

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prasa czerwonka

miejscowa		miejscowa	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
kwartalny	8 K.	kwartalny	6 K.
tygodniowy	2 K. 70 h.	tygodniowy	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie. „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i lizbowe po 30 hal., nadstanie po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyjątkownie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 sierpnia 1909 l. XVII 4315/49 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych ze względu na obecny stan pomoru świń w powiecie żółkiewskim, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 sierpnia.

### Z położenia.

Sezon martwy dobiega ku końcowi. Coraz bardziej ożywia się cisza rozpanoszona niedawno jeszcze w centrach życia publicznego. Zwołana przez Prezesa Koła polskiego konferencya dała impuls poruszeniu, które coraz energiczniej zatacza kręgi na powierzchni życia politycznego. Konferencya — gdyby nawet wyników jej nie można było traktować jako realnej zdobyczy, — przyniosła wszakże tę nieocenioną korzyść, iż wyjaśniła, jak rzeczy stoją, a tem samem dała podwaliny nowym zabiegom o sanację położenia.

Kieruje obecnie tymi zabiegami Rząd przez osobę swego kierownika bar. Bienertha. Prezes gabinetu był wczoraj na posłuchaniu u Najj. Pana w Ischlu. Audyencya trwała niezwykle długo — prawie trzy go-

dziny. Jak pisma wiedeńskie twierdzą, złożył bar. Bienerth Monarsze raport o położeniu, przyczem jak najbardziej wyczerpująco omówił sprawę uruchomienia Sejmu czeskiego. Pisma te głoszą dalej, że Monarcha wyraził życzenie stanowcze, by wspomniany Sejm uruchomiono, a bar. Bienerth o życzeniu Najj. Pana zawiadomił Marszałka krajowego Czech, ks. Lobkowica.

Oczywiście, zapisując tę wiadomość z obowiązku dziennikarskiego, nie przyjmujemy na siebie odpowiedzialności za jej wiarygodność.

Ze źródła rzekomo doskonale poinformowanego podaje *Neue fr. Presse* następujące szczegóły o wczorajszej audyencyi P. Prezydenta Ministrów w Ischlu: Największym dziś staraniem Rządu jest uruchomienie Sejmu czeskiego. Na dzisiejszą sytuację zapatrzuje się bar. Bienerth optymistycznie, gdyż opozycya słowiańska jest nieco przystępniejsza.

Izba posłów, która ma być zwołana w pierwszych dniach października, będzie obradowała nad nowym planem finansowym. Kraje zamiast udziału w dochodach z usuniętego podatku od piwa mają otrzymać prawo podwyższenia tego podatku we własnym zakresie.

Co do rekonstrukcyi gabinetu, to bar. Bienerth nie składał o tem żadnego raportu, gdyż kwestya ta na razie nie istnieje.

Po obiedzie Dworskim bar. Bienerth odbył konferencyę z Marszałkiem krajowym Czech, ks. Lobkowicem i P. Ministrem skarbu, dr. Bilińskim.

Ks. Lobkowie czyni podobno ze swej strony starania w tym celu, by czeska wielka własność wystąpiła ze swej strony z akcyą dla uruchomienia Sejmu czeskiego.

W niedzielę odbył się w Klatowie III. czeski kongres miast przy udziale około 300 delegatów czeskich reprezentacyi miejskich. Przewodniczył wiceburmistrz Pragi.

Kongres uchwalił rezolucyę z energicznym protestem przeciw projektom językowym gabinetu br. Bienertha i z żądaniem, by projekty te przedłożono Sejmowi czeskiemu, jako jedynie kompetentnemu do rozwiązania kwestyi językowej w Czechach. Naród czeski — zaznacza rezolucya — stał zawsze na stanowisku zgodnego porozumienia z Niemcami. Porozumienie to nastąpić jednak może tylko na podstawie zupełnego równouprawnienia. Obecna chwila do rokowań wybrana jest niewłaściwie, gdy w stolicy spokojni obywatelowie czescy narażeni są na prowokacye ze strony niemieckiej. Reprezentanci miast czeskich wzywają zatem czeskich posłów wszystkich stronniectw, by wobec projektów językowych Rządu zajęli opozycyjne stanowisko.

Druga rezolucya reprezentantów miast czeskich zwraca się przeciw projektom podwyższenia podatku od wódki i piwa.

Czeska Rada narodowa w Pradze na posiedzeniu pod przewodnictwem dr. Baxy obradowała nad żądaniem wprowadzenia na kolejach państwowych na Morawach biletów jazdy z napisami czeskimi.

Postanowiono dalej utworzyć przy czeskiej Radzie narodowej osobną sekcycę dla spraw kolejowych, która prowadzić będzie ewidencyę zażaleń.

Jedna z korespondencyj, pozostająca w bliskich stosunkach ze stronnictwem chrześcijańsko-społecznym, donosi z Linzu:

W razie rekonstrukcyi gabinetu chrześcijańsko-społeczni będą żądali dwu tek: Ministra robót publicznych i sprawiedliwości; co do teki handlu zaś, to porozumieją się z Niemcami postępowymi. Na Ministra ro-

bót publicznych ma być upatrzony dr. Fuchs, na Ministra sprawiedliwości dr. Pattai.

## Ze statystyki armii niemieckiej.

*Statist. Jahrbuch für das Deutsche Reich* podaje między innymi pogląd na stosunki armii niemieckiej, zajmujące zwłaszcza z tego względu, że okazuje się, jak wielki jest udział w wojskowości Polaków, okładanych coraz nowymi zarządzeniami wyjątkowymi.

Za podstawę obliczeń wziąć można liczbę zdolnych poborowych w prowincyi brandenburskiej, jako tej dzielnicy, którą się sławi, jako pielesza najlepszych synów ojczyzny pruskiej. Ta Brandenburgia miała na 100 popisowych w r. 1907 tylko 449 zdolnych do służby, a w roku 1906 eokolwiek więcej, bo 454.

Inny jest stosunek w dzielnicach polskich: tu uznano nierównie większy procent ludzi zdolnych do służby wojskowej. Wielkie Księstwo Poznańskie dostarczyło w r. 1907 zdolnych 55.5 proc., a w r. 1906 nawet 58.3. Wyższego jeszcze procentu dostarczyły Prusy Zachodnie, bo 1907 r. 62.6, a 1906 r. 63.5 proc. Prusy Wschodnie zaś 1907 r. 64.5, a 1906 r. 65.2 proc.

Szląsk figuruje udziałem w wysokości 52 proc. zdolnych do służby tak w r. 1907, jak i w poprzednim.

Jest to chyba dowodem wielkiej żywotności i siły odpornej ludu polskiego.

Rocznik statystyczny zawiera także dane o wykształceniu szkolnem rekruta. W tym względzie ujawniają się pewne postępy. W r. 1887 było analfabetów wojskowych w całym państwie niemieckim 0.71 proc., w 1897 r. 0.08 proc., a w 1907 r. 0.02 proc.

Wielkie Księstwo Poznańskie dostarczyło 0.06 proc. analfabetów, Prusy Wschodnie również 0.06 proc., Prusy Zachodnie

4)

### ADAM NOWICKI.

## POLACY

w „Dzienniku Oficjalnym” komuny paryskiej.

### III.

(Ciąg dalszy).

W części nieurzędowej *Journal Officiel* z dnia 17 kwietnia widnieje aż trzy razy nazwisko Dąbrowskiego. Gazeta donosi, że „oficerowie sztabu generała Dąbrowskiego i gwardyi narodowej przynieśli do ratusza dwa sztandary, zabrane Wersalczykom w Neuilly”. Jeden z owych sztandarów miał krzyż wandejski w polu zielonem. Na drugim trzy kolory tworzyły formę krzyża. W drugiej szpalcie pomieszczono raport następujący:

„Kwatera generalna w Neuilly do obywatela generała ministra wojny

16 kwietnia, godzina 3a.

„Obłężenie Neuilly robi postępy. Zajmujemy całą nową dzielnicę. Zdobyliśmy trzy barykady, a nawet na jednej z nich zabraliśmy chorągiew żuawów papieskich i chorągiew pułku liniowego.

„Nastrój wojsk jest dobry. Gwardya narodowa robi postępy i okazuje dużo zapału.

Komendant placu w Paryżu

J. Dąbrowski.”

Zaraz potem ministerstwo wojny ogłasza raport przesłany komisji wykonawczej. Tyczy się on dalszych walk w Neuilly. W tym raporcie jest wielka pochwała dla Dąbrowskiego. Cytujemy ją nasamprzód w oryginale francuskim:

„On est dans l'admiration du courage de Dąbrowski et de son sang froid.”

(Ogólnie podziwiają odwagę Dąbrowskiego i jego zimną krew).

Pod raportem widnieje podpis Beauforta, kapitana sztabu generalnego, sekretarza delegata wojny. Podpisana przez niego pochwała dowodzi wielkiej popularności Dąbrowskiego, bardzo trudnej do zdobycia wśród komunardów, niezmiernie zazdrosnych o każde obce powodzenie.

Spotykają Dąbrowskiego nieprzyjemności w prasie paryskiej. Koło 17 kwietnia kilka gazet, komunie niechętnych, ogłosiło w ślad za dziennikiem *Paris libre* depezę następującą:

„Komenda placu do ministra wojny. „Dąbrowski powiadamia mię, że chłopci, ukryci w piwnicach, zabili nam kilku ludzi.

„Chłopi wzięci do niewoli i na miejscu rozstrzelani.

Henry.”

Do owej depezy dodano komentarze niezyczliwe w formie pytania, jakim prawem cudzoziemiec ośmiela się zabijać bez sądu obywateli francuskich. *Journal Officiel* (19 kwietnia) ogłasza w części nieurzędowej, że wiadomość o tym postępku wzruszyła także komunę. Henry atoli oświadczył, że depeza powyższa jest sfałszowana.

Ranek dnia 19 kwietnia nie był zbyt szczęśliwy dla Dąbrowskiego. O świcie jego przednie straża pozwoliły się zaskoczyć Wersalczykom. Dąbrowski osobiście pospieszył na miejsce spotkania, powstrzymał uciekających, odebrał stanowiska poprzednie, a nawet zdobył magazyn żywności. Wreszcie zażądał 2000 żołnierzy świeżych posiłków wobec znacznej przewagi nieprzyjaciela. O spotkaniu wysłał dwa raporty. Pierwszy, o porażce, nosi datę 9-tej rano; drugi, pomysłny pisał o kwadrans na szóstą wieczorem. Ko-

muna ogłosiła depeze w porządku odwrotnym, by nie odbierać otuchy zwolennikom: nasamprzód depezę drugą, zwiastującą powodzenie końcowe, potem raport poranny, donoszący o klęsce.

W tym numerze z 20 kwietnia pojawia się po raz pierwszy nazwisko jeszcze innego oficera polskiego: pułkownika Okołowicza, widnieje on tutaj jako Okolovitz.”

18 kwietnia 11 wieczorem.

„Ministerstwo wojny do komuny. „Raport pułkownika Okolovitz'a oświadcza, że dzień był zadawalający pod każdym względem. Zatrzymał się w Asnières u czoła mostu i nie przeciął mostu pontonowego.

Zastępca naczelnika sztabu generalnego”. Nazwisko Okołowicza pojawia się ponownie w numerze z piątku, dnia 21 kwietnia. Tym razem przez omyłkę wydrukowano je „Okolowicz”. W raporcie wojskowym z dnia 20 kwietnia czytamy:

„Asnières (wczoraj, 4 po południu). Pułkownik Okołowicz raniony w głowę i w rękę. Otrzymał też silną kontuzycę w krzyż. Kapitan de Gournay, przewrócony na pułkownika, nie poniósł rany.”

A potem nieco niżej w tym samym raporcie widnieje zdanie następujące:

„O 4 po południu, pomimo ran, pułkownik Okołowicz zwiędził baterycę i wydał rozkaz.”

W tym samym numerze ogłoszono depezę Dąbrowskiego z dnia 20 kwietnia o godzinie 12 minut 35:

„Generał Dąbrowski do ministerstwa wojny i komisji wykonawczej.

„W ciągu nocy nieprzyjaciel nie przeciwko nam nie podejmował. Byliśmy jedynie ostrzeliwani przez jego baterycę w Courbevoie i Mont Valérien. Nasze wojska okopują się na pozycyach zajętych i wypoczywają po wielkich trudach całodziennych.

Dąbrowski.”

Wśród nominacyj, ogłoszonych przez ministerstwo wojny, w owym numerze znajduje się następująca:

„Obywatel Różycki, zastępca adjutanta-majora w 144 batalionie.”

Okołowicz wogóle się odznacza. Raport z 22 kwietnia (*Journal Officiel* z 23 kwietnia) o walkach pod Asnières brzmi:

„Dwie baterycę 24te, ustawione dzięki zabiegom pułkownika Okołowicza, zmusiły do milczenia ogień straszliwy baterycę nieprzyjacielskich, położonych między wieżą i domem czworobocznym.

„Baterycę niższa zamku Bécon zupełnie zniszczona, dzięki kanonadzie z placu Berangera.

Komendant 159go.”

*Journal Officiel* z 28 kwietnia przynosi w części urzędowej nominacyę, dokonaną przez ministerstwo wojny, dr. Klemensa „Lopuszewski” (prawdopodobnie „Lopuszowski”) na starszego lekarza (médecin-major) dwudziestego batalionu.

Następnego dnia znowu się pojawia w *Journal Officiel* raport Dąbrowskiego, datowany z Neuilly, 27 kwietnia, godzina 1 minut 5 w nocy.

„Generał Dąbrowski do ministerstwa wojny i do władzy wykonawczej.

„We czwartek rano wojsko nieprzyjacielskie zaatakowało żywo nasze posterunki wysunięte. Batalion osmdziesiąty po oporze energicznym musiał opuścić nowo wzniesioną barykadę. Lecz nieprzyjaciel, zaskoczony z boku przez batalion nr. 74, był zmuszony się cofnąć i opuścić stanowiska zdobyte.

„Posiadamy teraz wszystkie nasze pozycycę. Nieprzyjaciel się cofnął na całej linii. Ogień ustał.

Dąbrowski.”

(Ciąg dalszy nastąpi).

0-02 proc. i tyleż Szląsk. Znaczący to tyle, że z Prus Wschodnich było przy poborze 1907 r. 8 analfabetów, z Prus Zachodnich 2, z Wielkiego Księstwa Poznańskiego 7, a ze Szląska 4. Ogółem analfabetów było z Prus 40, a z całego państwa niemieckiego 58.

Tylko prowincja Szlezwicko-holsztyńska i księstwa pomniejszych stanowią wyjątek. Tam ani jednego nie było rekruta, któryby czytał i pisać nie umiał.

Tu jednakże dodać należy, że do analfabetów doliczono także tych, którzy mieszkali zagranicą, a do poboru stawili się w Niemczech. Odnosi się to pewnie zwłaszcza do Niemców, mieszkających w Królestwie Polskim za pasportem, którzy nie tracąc indygenatu, szła synów swoich do wojska niemieckiego. Takich zagranicznych analfabetów było w 1907 r. 30. Jeśli się ich odciągnie od ogólnej liczby 58, to zostaje procent rzeczywiście niewiele znaczący, ale jednak znamienny.

Oficerów państwo niemieckie podług etatu z r. 1909 posiada: 13.822 przy piechocie, 2526 przy kawalerii, 3064 przy artylerii polnej, a 1008 przy artylerii pieszej. Razem z oficerami nie należącymi do pułków jest oficerów 25.559. Podoficerów jest: 50.087 przy piechocie, 10.198 przy kawalerii, 11.916 przy artylerii polnej, 4390 przy artylerii pieszej. Razem z podoficerami, nie należącymi do pułków, wynosi liczba podoficerów w ogóle 85.480.

Etat ogólny wojskowy wykazuje 408.861 żołnierzy przy piechocie, 68.901 przy kawalerii, 69.525 przy artylerii polnej, a 26.935 przy artylerii pieszej.

Koni jest 864 przy piechocie, 68.361 przy kawalerii, 35.918 przy artylerii polnej i 1258 przy artylerii pieszej.

Marynarka liczy 51.726 szeregowców, oraz 2221 oficerów.

Okrętów wojennych posiadają Niemcy 133 o pojemności 628.393 ton.

## Z pod berła rosyjskiego.

(Jeszcze echa czeskich dni w Warszawie. — Bractwa wojujące. — Z „prawdziwie rosyjskiego“ obozu).

Z całej prasy rosyjskiej organ „kade-tów“ najwięcej uwag poświęca niedawnym dniom czeskim w Warszawie. Streszciliśmy już na tem miejscu jeden z artykułów wspomnianego dziennika; inny, zamieszczony świeżo w *Rieczy*, godzien jest nie-mniej zaznaczenia. Pisze w nim organ „kade-tów“ na wstępie, że lud polski zrobił z dni braterstwa z Czechami święto narodowe, gorącą demonstrację, poważne wydarzenie polityczne. W dalszym ciągu zaznacza, że w Warszawie przez czas dłuższy zastanawiano się nad tem, jaką cechą nadać uroczystości, polityczną, społeczną, czy kulturalną. — Nie brano jednak w rachubę zachowania się głów-nego czynnika — tłumu, masy; „nie prze-

widziano, że czynnik ten stworzyć może no-we i bardzo wypukłe tło dla całego obrazu“ i samo „powitanie“ nabierze cechy, która w niwecz obróci wszystkie plany. — Dziennik stwierdza, że tak się właśnie stało i pisze dalej: „Ostatecznie, dzięki wrażliwości na-rodu polskiego, dzięki ruchliwości i żywo-tności ulicy Warszawy, byliśmy świadkami poważnej demonstracji politycznej i wybitnego wydarzenia politycznego. Po raz pier-wszy po wielu dziesiątkach lat społeczeństwo polskie, za milczącym zezwoleniem władz, wystąpiło jak coś samodzielnego i żywego, jak odrębny organizm. Po raz pierwszy władze *volens nolens* sankcjonowały taki fakt, jak przyjazd gości do Warszawy nie do ge-nerał-gubernatora, nie do przedstawicieli in-strytucji państwowych, lecz do Polaków, do stanu polskiego. Po raz pierwszy Polacy wydawali i siebie rozkazy, jak gospodarze, jak ludność miejscowa, która ma prawo przy-jmować serdecznie gości lub braci. Władze przyznały rdzennej ludności polskiej prawo uważania się w Polsce, nie tylko za podda-nych rosyjskich, ale i za naród żywy, za społeczeństwo, którego nie można trzymać pod kłosem lub uciskać. Po raz pierwszy w tych dniach przed pomnikiem Mickiewicza, polskiego poety narodowego, zostało wy-powiedziane słowo ludzkie. Wiadomo, że od-słonięciu tego pomnika, z woli władz, towa-rzyszyło głuche milczenie“.

Zaznaczywszy w dalszym ciągu, że naj-lepszą formą dla określenia braterstwa cze-sko-polskiego jest ustęp z depechy dr. Kramarza, który mówi, że „nie jest Słowia-ninem, choćby się nim nazywał ten, kto osła-bia i uciska naród słowiański“ — dziennik kończy: „Znaczenie kulturalne zbliżenia na-rodów, a przytem pokrewnych, w epoce wy-miany idei i towarów, jest niewątpliwie wiel-kie, tembardziej, że Czesi i Polacy energicz-nie pracują w tym kierunku, dążąc do wy-zyskania wszystkich owoców braterstwa. I po-mimo to, uroczystości czesko-polskie, prawie niespodzianie dla wszystkich, wbrew życze-niu wielu organizatorów przyjęcia, były przede-wszystkiem poważną demonstracją polityczną, żywiołową odpowiedzią na zadławione pytania — demonstracją stworzoną przez tłumy uliczne — przez lud“.

W inny ton uderzyły *Petersburskija Wiedomosti*, umieszczając na swoich szpal-tach artykuł jakiegoś p. Sobolewskiego p. t. „Czesi i Polacy“, pełen insynuacji i ostrze-żeń pod adresem Czechów. Autora dni cze-skie w Warszawie zdenerwowały do ostatecznych granic, usiłując więc przekonać Czechów, że Polacy wygrywają ich przeciwko Rosyjanom, ale wcale nie myślą o wspólnej akcji z tak gościnnie podejmowanymi po-bratymcami. Artykuł ten, wielce charaktery-styczny, przytaczamy w całości:

„Czesi działacze polityczni w dalszym ciągu pracują nad zbliżeniem polsko-czeskim i — na pierwszy rzut oka — nie bezskute-cznie. Dużo grzeźności, dużo hałasu. Głównym teatrem spotkań Czechów z Polakami jest nie Lwów i Kraków, a stosunkowo od-

dalona od Pragi, znajdująca się już w obrę-bie państwa rosyjskiego — Warszawa. Oczy-wiście czesko-polskie zbliżenie powinno tak czy inaczej obejść nas, Rosyjan i dać nam jakiś impuls. Do czego? Przypuszczalnie do tegoż samego „pogodzenia się“ z Polakami, o czym tak się dużo w ostatnich czasach ze wszystkich stron słyszy. My — Rosyjanie — nie literalnie nie mamy przeciw Polakom. Polak wszędzie, gdziekolwiek bądź byłby, znaj-duje wśród nas serdeczne przyjęcie i nie od-mawiamy mu poparcia, nie robimy różnicy między nim a naszym — Rosyjaninem. Jed-nym słowem z naszej strony niema nawet cienia nietylko nieprzyjaźni, ale bodaj lek-kiej antypatii do Polaka. Dlatego nas w rze-czywistości nie ma potrzeby popychać do „pogodzenia się“. Inna rzecz z Polakami. Rosyjanin nie tylko w Warszawie, ale i w swoim Zachodnim kraju spotyka ze strony Polaka chłodną nienawiść i może się spo-dziewać od niego ubliżenia i szkody. Niema mowy o łączności towarzyskiej. Nawet pre-kończenia Rosyjanina mało są brane w ra-chubę przez Polaków. Może on być polono-fitem i może stać się zdrajcą narodu rosyj-skiego dla Polaków; pomimo to Polak za-chowuje się względem niego wrogo, co praw-da z zachowaniem zewnętrznych form grze-czności, ale i z nietajoną pogardą... W każ-dym razie my nie nie mamy przeciw „po-godzeniu się“ z Polakami i Czesi nie mają po co popychać nas do tego. Czesi gorąco pragną ustalić pokój w rodzinie słowiań-skiej.

„Marzą oni o przekształceniu Austrii w słowiańskie państwo i o czesko-polskiej hegemonii w Wiedniu. Wydaje mi się to za-pełnie możliwym i łatwym do osiągnięcia: trzeba tylko przyłączyć głosy polskie posłów wiedeńskiego parlamentu do głosów zjedno-czonej opozycji słowiańskiej. Polacy jednak, którym dotychczas dobrze się żyje w Au-strii, którzy dzielą z Niemcami panowanie w dwu połowach austriackiego państwa — nie mają ochoty ryzykować swem wygodnym stanowiskiem i kłócić się ze starymi przy-jaciółmi.

„Wiedzą oni, że Niemcy austriacy od-dawna mają wypracowany projekt „usunię-cia“ rusko-polskiej Galicji ze składu Pań-stwa austriackiego i posłów galicyjskich ze składu parlamentu wiedeńskiego. Wiedzą oni, że projekt ten, bezwarunkowo wygodny dla kieszeni zachodniej połowy Austrii, przyje-ty zostanie z zachwytem nietylko przez wszystkich Niemców i Włochów, ale przez wielu również Czechów, Słowenów i Ser-bów austriackich. Cios marzeniem czeskim o słowiańskiej Austrii może zadać zwykły ukaz Cesarza austriackiego. Armia austryacka całkowicie jest w rękach Niemców i Ce-sarza, polieja — również. Wszystkie koleje, duże banki (nawet w Pradze), ogromna wię-kszość fabryk, zakładów przemysłowych, ko-pań należy do Niemców, lub sympatyzują-cych z nimi Żydów. Czesi i wogóle Słowia-nie zachodniej połowy Austrii nie mają oparcia dla odbicia ciosu i nie mają sił na

zatrzymanie, wbrew ukazowi Cesarskiemu, Galicji w składzie Austrii.

„Polacy nie życzą sobie podtrzymywać Czechów w Wiedniu. Starają się oni nietylko być w zgodzie z Niemcami austriackimi, ale nawet nie rozdrażniać zbytnio Niemców pruskich, choć ci ostatni oddawna urządzili na nich formalną wyprawę.

„Nie mają jednak nic przeciw temu, aby przy pomocy Czechów, bez ryzyka dla siebie, uzyskać jak najwięcej wygód w pań-stwie rosyjskiem: czy to pod postacią auto-nomii Królestwa Polskiego, czy też pod po-stacią różnych „swobod“ w Królestwie i wa-góle w Kraju Zachodnim. Potrzebne im to jest oczywiście nie dla „pogodzenia się“ z nami. O „pogodzeniu się“ oni bezwątpienia nie myślą zupełnie. W Galicji, gdzie nie-zwykle łatwo byłoby rozpocząć „godzenie się“, polski ucisk Rusinów trwa z dawną si-łą i niema objawów, świadczących o jego za-przestaniu.

„W państwie rosyjskiem, gdzie również byłoby łatwo dać nam pomoc, swoją chęć zgody — wszystko u Polaków jest po sta-remu i polska agitacja wre jak dawniej i na Białej Rusi i na Wołyniu — wre daleko bardziej, niż obronna działalność Polaków w Królestwie Polskim wobec naporu Niemców.

„Wniosek, do jakiegośni doszli, jest niewesoły...“

„Czesi napróżno starają się wciągnąć do swego związku Polaków. Polacy nie są od tego, aby wykorzystywać Czechów dla osią-gnięcia swych zamiarów w państwie rosyj-skiem, zagrałoby z nimi partyjnie przyjaźni, ale ryzykować swym wygodnym stanowi-skim w Austrii nie chcą. Czesi w walce swej z Niemcami mogą liczyć na kogo chcą, tylko nie na Polaków“.

Głos to wysoce znamienny i chyba nie wymaga żadnych bliższych wyjaśnień, świad-czy jednak o niespodziance, jaką sprawiły „prawdziwie rosyjskiemu“ obozowi dni cze-skie w Warszawie!

\*

Pod tytułem „Bractwa wojujące“ zamie-sciły *Birżewija Wiedomosti* artykuł, poświę- cony zjazdowi bractw prawosławnych w Wil-nie. Gazeta oświadcza, że zjazd wileński pod pozorami wzmocnienia „uczuc religijnych“ ma na widoku te same cele, co i znana deputa-cya do cara z arcybiskupem Nikandrem na-czele, która również pod pozorem dbałości o dobro Cerkwi prawosławnej ukrywała swój charakter antypolski.

„Arcybiskup Nikander — piszą *Birż. Wied.* — w obliczu monarchy wypowiedział, że dla Polaków nie pożytek, nie wielkość i siła naszego państwa, Kościoła i ojezyny są ważne, bliskie i drogie, lecz przeciwnie — ich niemoc, słabość i rozpadnięcie“. Deputa-cya prosila o darowanie ludności zachodnio-rosyjskiej odrębnego od Polaków prawa przedstawicielstwa w Radzie państwa i o wy-odrębnienie Chełmszczyzny w oddzielną gu-bernię z prawami przedstawicielstwa w dwu Izbach. Telegraf donosi, że zasadniczym mo-

10)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### WIELKI CZŁOWIEK.

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

Stefanowi pozostało zaledwie tyle siły, aby się czuł dumny. Gdy rozpoczęła się defilada obecnych, z czerwonymi a suchymi oczami, z twarzą wydłużoną cierpieniem, ścisnął machinalnie ręce, które z przechodzącego obok niego tłumu wyciągały się do niego przelotnie.

Po tych kilku godzinach wrzawy i za-pomnienia, tem okrutniej uświadomił sobie swoją boleść, gdy ujrzał na bulwarze Bineau pałac z zamkniętymi oknami, który lepiej niż mowy na ementarzu opowiadał mu z takim smutkiem historię świetnej kariery.

Z dawniejszego domu, wśród ogrodu zaniedbanego, zrobił się piękny gmach, roz-szerzany zwolna i upiękaszony, meblowany. Z wielką halą pośrodku, z ciepłarnią, z gabi-netem o ciemnych i twardych meblach, z dywanami, obiciami, obrazami i bronzami, z których każdy był pamiątką jakiegoś zwy-cięstwa; pałac, zaledwie ożywiony eichym chodem służących w liberyi po puszystych dywanach, miał melancholijny pozór wielkie-go prowincjonalnego domu, który w każdym zakątku ukrywa tajemnice przeszłych pokole-ni. Kilka dawniejszych sprzętów w sali ja-dalnej przypominało minione dni niedoli... A obecnie, po skończonej ceremonii, dom

miał pozór nieporządku, jaki zwykle po-zostaje po odejściu obcych.

Minawszy kratę żelazną, nie mając już nic do roboty i nie potrzebując widzieć się z nikim, Stefan uległ uczuciu rozpacz i zmę-czenia. Po raz pierwszy pozostał sam z soba, czując wreszcie, że wszystko się już skoń-czyło, że ojca już nie było i nigdy już nie będzie, że go już nie zobaczy, a on sam przeciwie tu zostanie, będzie jadł obiad, za-siadł w sali jadalnej, pójdzie spać, spędzi noc tutaj, w tym opustoszałym domu.

Z dawnego Stefanka zrobił się młodzie-niec słusznego wzrostu, smukły i zgrabny, jasny blondyn z pełną, gęstą brodą, która nieco starszym go czyniła, z głębokimi szaremi oczami pod ciężką powieką, a na całym obliczu miał wyraz namiętnej melancholii, która cechuje ludzi ambitnych, zdolnych do ideału intelektualnego i behaterskiego.

Przyzwyczajony od dziecka przechadzać się wśród huku maszyn w pracowniach fa-brycznych, tak samo, jak inne dzieci w ogro-dzie Tuilerijs, nie znając nigdy mechanicznych zabawek z wielkich magazynów, tylko prawdziwe maszyny, których skład i czyn-ność dzień w dzień obserwował, od wczes-nych lat nauczył się zabawiać poważnie wie-dzą i jej cudami. Ale w sereu dziecka, tak samo, jak w wyobraźni młodzieńca, wiara i uwielbienie musi mieć swoje prawa. Ste-fankowi także potrzeba było takiego ideału i tym był dla niego ojciec, co dnia więcej podziwu godzien w jego oczach dziecka, a później młodzieńca, przez swoją pracę, sławę i majątek.

Następnie, nieszczęście wspólne zbli-żyło ich do siebie, podniecając jeszcze bar-dziej w sereu Stefana ubóstwienie dla ojca. Pani Duroc, oddawna cierpiąca, nagle osła-bła jeszcze bardziej i leżała całymi dniami na szeszlągu, zasnęła cicho z trawicą gor-ączki, w chwili, gdy życie, po tylu ciężkich

próbach, uśmiechać się do niej zaczynało. Od tej chwili wspólnej boleści Stefanek wi-dział w oju towarzysza i przyjaciela. Doj-rzał szybko w tym poufnym stosunku, a prze-dewszystkiem zyskał także wiele z powodu korzystnej zmiany, zaszłej w fabryce po od kryciu wynalazku, gdyż w miarę, jak powo-dzenie rosło, przywiązanie ojca do niego sta-wało się coraz serdeczniejsze, coraz bardziej wyłączone.

Wszystkie chwile wolne od zajęć fa-brycznych Duroc poświęcał synowi. Zdawało się, jakby nie miał innego celu w życiu, tylko wychowanie i wykształcenie swego przyszłego następcy. Każde powodzenie w naukach Stefana dumą go napełniało. Pierwszy we wszystkich klasach, odznaczający się przy egzaminach, przeschodził wszystkie szkoły kończąc na szkole elektryczności, Stefan za-służył na najwyższe uznanie ojca, i nie przy-pominał sobie, aby kiedy jakiegokolwiek jego życzenie spełnione nie było przez niego, wpraw nawet zanim je wyraził.

Zaciekawiały go najprzód podróże i pu-ścił się w objażdżkę przemysłowego świata, zskąd zebrał sobie pełno cennych wrażeń i przykładów.

W dwudziestym drugim roku, po po-wrocie z naukowej podróży, wstąpił do fa-bryki ojca. Z coraz większym przywiązaniem, ciesząc się zdolnościami administracyjnymi, zaletami swego przyszłego spadkobiercy, Du-roc kierował synem, wtajemniczając go w sprawy fabryk.

— A przecież — powtarzał czasami z dziwnym wyrzeczem — nie wystarczy mnie zastąpić... Trzeba będzie zrobić więcej, och! tak, dużo więcej!...

Dnia pewnego w mimowolnym wybuchu porwał swego chłopca w ramiona, jak małe dziecko:

— Przysięgnij mi, że będziesz wielkim, mój mały!...

— Będę się starał nie zrobić ci wstydu, mój ojcie!...

— Nie, nie, nie, o to chodzi... Przy-sięgnij mi, że będziesz wielkim człowiekiem!...

Bolesny płomień gorzał w głębokich i rozczulonych oczach; podniósł rękę do piersi i od tej chwili nagle, pomimo, że nie miał jeszcze lat sześćdziesięciu, serce jego zaczęło odczuwać zmęczenie.

Coraz mniej dbał o interesy, pozostawiając wszystkie sprawy pieczy Stefana i pozostawał zgnębiony, ulegając niemocy, zamy-słeniu, które tak szybko i tak fatalnie do-prowadziły go do kresu!...

Zgnębiony, Stefan zamknął się w gabi-necie ojca.

Naprzeciw niego, pomiędzy wielu obra-zami przedstawiającymi jego samego w latach dzieciństwa i młodości, znajdował się także portret fabrykanta. Dzieło było całkiem świeże, malowane przez artystę wybranego przez Stefana. Stary człowiek był wyobrazony przy stole do pracy z książką w ręku. Energia rysów, kształt głowy, szereg i nosa świad-czyły u Duroca o potędze, silnej wo'i, namiętnej pracowitości, która mu pozwoliła tak pomyślnie wyzyskać wynalazek, ale zaledwie dostrzegalny uśmiech ust pod białym wąsem, spojrzenie zimnych, szarych oczu, miało w sobie coś graniczącego z okrucieństwem, coś tajemniczego, co świadczyło, że dusza była pełna goryczy.

W półcieniu wielkiego pokoju Stefan zaledwie mógł rozpoznać malowidło, ale pamietał wybornie wszystkie fakty w czasie pozowania: przez czas długi ojciec nie chciał się zgodzić na zrobienie swego portretu, zasłaniając się wymówką, że sztuka jest niedy-skretna, że nie powinno się wydawać tajemnicy fizyognomii pierwszemu z brzegu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tywem przemówień bratczyków — jest konieczność ścisłego zjednoczenia ludzi rosyjskich przy Cerkwi w celu wytrwałej, mocnej obrony wiekowych zasad rosyjskich i w celu walki z wrogami dla nich siłami... Przewidując dodano „w duchu miłości Chrystusowej...“ Nie mówimy już o „wiekowych podstawach rosyjskich“, które w ustach nacjonalistów nabrały zupełnie określonego zabarwienia. Ale i ducha miłości Chrystusowej nie widzimy w działalności kierowników bractw zachodnich. Przypomnijmy sobie — chociażby niedawne starania bratczyków niemieckich o zamknięcie stowarzyszeń polskich (które, nawiasem mówiąc, nie udały się...). Nikt nie będzie twierdził, że podobne starania są rezultatem miłości Chrystusowej. Składanie przed monarchą ciężkich i niesprawiedliwych oskarżeń przeciwko przedstawicielom narodu polskiego również nie jest oparte na zasadach miłości chrześcijańskiej. Jeszcze mniej zgodne są z nią mowy bratczyków inowierców... Teologowie rosyjscy wiele się oburzali na „katolicyzm wojujący...“ A czyż oni nie widzą, że kierownicy bractw współczesnych stwarzają prawosławie wojujące?!

„Prawdziwe ziemstwo“, które ma być wprowadzone w r. 1910 wzbudza — jak pisze *Goniec Wileński* — zaniepokojenie wśród związkowców i w ogóle wśród ludzi „iście rosyjskich“. By zapewnić sobie przewagę w przyszłym ziemstwie, by dowieść, że kraj nasz jest „odwiecznie“ rosyjski, przedewszystkiem zaś, by zmniejszyć wpływ polski, związkowcy zamierzają znowu podać petycję, w której mają prosić o zapewnienie ludności rosyjskiej przedstawicielstwa drogą wprowadzenia kurji narodowościowych przy wyborach do ziemst. Powołując się na stosunek liczebny ludności katolickiej i prawosławnej, związkowcy występują z żądaniem, by w przyszłym ziemstwie liczba radnych Polaków nie przenosiła 25 proc. liczby ogólnej.

*Russkoje Znamia* nazywa stale Dumę „goworilnią“ tj. parlamentem najgorszego rodzaju. Tymczasem ze świeżo wydanego wyroku urzędowego posiedzeń Dumy wynika, że najwięcej podczas drugiej kadencji III. Dumy gadali właśnie skrajni prawicowcy: Timoszkina 77 razy i Markow Igi 45 razy. Po nich dopiero następuje p. Bułat z 42 przemówieniami.

## Przegląd ogólny.

(Stosunki austro-angielskie. — Zjazd katolików niemieckich a Polacy. — Echo dymisji ks. Buelowa. — Reforma sądownictwa tureckiego. — Z Marokka).

Z powodu wymiany telegramów pomiędzy Najj. Panem a królem Edwardem angielskim, oraz z powodu toastu wygłoszonego przez króla w dniu Urodzin Najj. Pana *Fremdenblatt* stwierdza, że jest to symbolem ustalającej się przyjaźni w stosunkach pomiędzy Austro-Węgrami i W. Brytanią. a zaznacza, że również w prasie angielskiej ujawnia się już ta zmiana stosunku do Austrii. Rozbierając artykuł *Timesa*, *Fremdenblatt* wywodzi, że zmienione położenie zawdzięcza należy energicznemu zabiegom ministerstwa angielskiego, skierowanym ku wyjaśnieniu położenia, a popieranym skwapliwie przez gabinet wiedeński. Następnie *Fremdenblatt* zaprzecza twierdzeniu *Timesa*, jakoby Austrija przez projekt kolei sandżackiej zadała pierwszy śmiertelny cios *status quo* i że tem przygotowywała naruszenie ugody z Rosją. Dziennik wiedeński wskazuje na to, że budowa kolei była zgodna z umową w Murstęgu i że bez względu na tę kolej, działalność reformatorska w Macedonii mogłaby być przeprowadzona bez przeszkody. Faktycznie *status quo* pogrzebano przy reformach podczas rewolucji tureckiej, która niewątpliwie była wywołana przez kontrolę europejską nad zarząd w Macedonii, bezpośrednio zaś przyczyną wybuchu rewolucji było spotkanie w Rewlu. Tymczasem rewolucja młodoturcka, wywoławszy konieczność zmiany polityki rosyjsko-angielskiej na bliskim Wschodzie, usunęła nieporozumienia. Obecnie Austrija znowu stoi na jednej linii z Rosją i Anglią. *Fremdenblatt* wypowiedział w końcu nadzieję, że Austro-Węgry i Anglia wkrótce nauczą rozumieć się nawzajem lepiej, niż przed rokiem.

*Schlesische Zeitung* zajmuje się zjazdem katolików niemieckich, który w roku bieżącym odbędzie się we Wrocławiu od 28 sierpnia do 2 września. Organ hakatystyczny przypomina, że podczas zjazdu, urzędowego w r. 1899 w Nysie na Szląsku, Polacy domagali się pozwolenia na przemowę polską, ale żądanie to odrzucili Niemcy katolicy z wielkim oburzeniem. Dzisiaj stosunki są odmienne, gdyż jedna i druga strona marzy o sojuszu tak na Szląsku, jak w Księstwie Poznańskim. To też, zdaniem *Schlesische Ztg.*, nie ulega wątpliwości, że przy tegorocznym zjeździe język polski zostałby uwzględniony, ale staje temu na przeszkodzie u-

chwalona w roku zeszłym ustawa o stowarzyszeniach, która w paragrafie 12 pozwala posługiwać się językiem polskim na zebraniach publicznych tylko tam, gdzie ludność polska wynosi co najmniej 60 proc. We Wrocławiu — z powodu niedostatecznej liczby Polaków — z przepisów tego korzystać nie można. *Schlesische Ztg.* zwraca jednak uwagę, że w wyjątkowych wypadkach centralna władza krajowa może udzielić takiego pozwolenia. Do tej władzy zwrócił się tedy komitet przygotowujący zjazd niemieckich katolików z prośbą o pozwolenie na przemówienia polskie. Szło o urządzenie polskiego zebrania w Związku z uroczystym pochodem. Ale centralna władza krajowa dała podobno odmowną odpowiedź, z czego naturalnie organ hakatystów jest bardzo zadowolony.

Wobec tej wiadomości pisze *Schlesische Volks Ztg.*, że w rzeczy samej d. 20 maja wystosował dr. Porsch wniosek do prezesa regencyi we Wrocławiu o pozwolenie przemawiania po polsku na zjeździe katolików we Wrocławiu, dotychczas jednak żadnej jeszcze odpowiedzi nie odebrał. Widocznie więc podana przez *Schlesische Ztg.* wiadomość jest przedwczesna, chociaż wątpić nie można, że życzyłaby sobie bardzo, aby była taką, jaką teraz już podaje.

Dymisja ks. Buelowa stała się znowu przedmiotem ożywionej polemiki między konserwatywną a liberalną prasą niemiecką. Konserwatywna *Kreuz Ztg.* twierdziła mianowicie w ostatnim swoim „Przeglądzie tygodniowym“, że ks. Buelow już w styczniu zdecydowany był ustąpić po załatwieniu reformy finansów bez względu na to, jakby ona wypadła.

Przebieg temu zwracają się w bardzo ostry sposób organa Buelowa, *Köln. Ztg.* i *Frankf. Ztg.* zaprzeczając stanowczo, jakoby ks. Buelow nosił się przed krytycznym zwrotem w sprawie reformy finansów z zamiarem ustąpienia i stwierdzając ponownie, że tylko postawa konserwatystów zmusiła go do dymisji, że więc cała wina na nich, nie na kogo innego spada.

Dobrze zwykle poinformowany berliński korespondent *Frankf. Ztg.* dodaje jeszcze ze swej strony, że ks. Buelow chciał za wszelką cenę zostać w urzędzie i że nawet w razie rozbiecia się reformy finansów nie byłby ustąpił, tylko w jesieni rozwiązałby parlament. W tej walce jednak nie znalazł poparcia u rządów związkowych i dlatego podał się do dymisji, zmuszony do tego przez większość konserwatywno-centrową.

Takie przedstawienie sprawy odpowiada niewątpliwie rzeczywistości. Że konserwatyści starają się wyprowadzić, jakoby oni obalili Buelowa, to jest aż nadto dobrze zrozumiałe, ale niemniej faktem jest, że ks. Buelow ustąpił wbrew swej woli pod presją niekorzystnej dla niego konstelacji parlamentarnej.

Na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu tureckiego w Konstantynopolu uchwała Izba przedsięwzięć jak najrychlej kroki, celem dokonania reformy sądownictwa tureckiego. W tym celu uchwalono kręować przy ministerstwie sprawiedliwości posadę rady ministerjalnego i powołać na nią jakiegoś „wybitnego cudzoziemca, znającego znakomicie zachodnie prawo i prawo tureckie, a przede wszystkim jego filozofię mahometańską, osnutą na Koranie“. Owóż na posiedzeniu tem, mimo gwałtownej opozycji ulemów, zamianowano tym radcą ministerjalnym i przyszłym reformatorem sądownictwa tureckiego, Polaka, Leona hr. Ostroroga, który długie lata spędził w Turcji. Następnie uchwalono równocześnie dyrektywę dla nowego dygnitarza. Ma on być pomocnym w reorganizacji procedury sądowej, kodeksu karnego, cywilnego i t. d., ale każdy jego projekt musi być oparty na filozofii mahometańskiej, Koranie i jurysprudenencji zachodniej. Nadto ma on być prawą ręką ministra sprawiedliwości i doradcą rządu. Jednym słowem, ma on stworzyć nowe ustawy, wygotować zupełne projekty reorganizacji sądownictwa, a u obcych wyszukać treść i formę takich ustaw, które dałyby się zastosować do ducha islamu.

Ostatnie wiadomości z Marokka zdają się przeczyć wieściom o pejmaniu pretendenta Bu-Hamary przez wojska sultanskie. To pewna jednak, że wielu jego popleczników zostało ściganych lub torturowanych, on sam zaś miał zbiec i schronić się u Beni-Messary. Gubernator ziemi Uzzan prosi o wojsko, by mógł podjąć pościg. Pomiedzy zabitymi i zwołanymi pretendenta znajdują się dwie głowy Hiszpanów, którzy należeli do jego artylerji.

Do Tangeru przybyła z Fezu deputacja Muley Halida, wyprawiona do Kabyli, walczącej z Hiszpanami. Powraca ona z Ryfu i ma przy sobie listy szeryfa do 44 klanów, którym sultan rozkazuje zaprzestać wojny przeciwko Hiszpanom, lecz Kabylowie nie mogą rozkazu posłuchać, chociażby dla tego, że Hiszpanie sposobią się do ofensywy przeciw nim i pośrednictwo sultana odrzucili.

## KRONIKA.

Lwów, 24 sierpnia.

### — Kalendarz.

Środa (25 sierpnia):

Ludwika kr. — Namysłowa. — Potyau.

Wschód słońca o godzinie 4:30 rano, zachód słońca o godzinie 6:23 po południu.

### — Setna rocznica śmierci Haydna.

*Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan na podstawie przedłożonego Mu raportu o odbytej w maju b. r., uroczystości setnej rocznicy śmierci Haydna, wystosował następujące Pismo Odrębne do Ministra oświaty: Kochany hr. Stuerghk: Z zajęciem przyjąłem do wiadomości przedłożone Mi przez Pana sprawozdanie z przebiegu uroczystości, urządzonej z okazji setnej rocznicy Haydna i wyrażam zadowolenie z tego powodu, że ta patriotyczna uroczystość odbyła się w tak poważny sposób i przy tak liczny udział publiczności.

### — Rozstrzygnięcie w sprawie oddania budowy zbiorników ropy.

Ministerstwo robót publicznych przyjęło ofertę firmy Ryleki Mianowski na budowę ośmiu zbiorników ropy po cenie 59.000 kor. za zbiornik, następnie zmedytkowaną ofertę krajowego Towarzystwa budowy zbiorników ropy na 28 zbiorników po cenie 59.000 kor. za zbiornik.

### — Manewry jesienne w Galicji.

XI. korpus lwowski odbędzie manewry w dywizji w czasie od 25 do 31 sierpnia między Złoczowem, Podkamieniem i Zborowem. Wezmą w nich udział 11 i 30 dyw. piechoty, 43 obrony krajowej, tudzież dywizja kawalerji bez 13 brygad. Końcowe manewry odbędą się w czasie od 1 do 3 września.

X. korpus przemyski koncentruje w czasie od 24 do 31 sierpnia dywizje kawalerji koło Lubaczowa, zaś dywizje piechoty 2 i 24 tudzież 45 obrony krajowej koło Jarosławia, Mościsk i Krukienic. Końcowe manewry w czasie od 1 do 4 września.

I. korpus krakowski bierze udział w manewrach Cesarskich na Morawach, wspólnie z II. korpusem wiedeńskim i 10 dyw. piechoty IX. korpusu. Koniec tych manewrów 11 września. Żołnierze trzeciego roku służby i powołani rezerwiści zostaną bezosobnie po ukończeniu manewrów urlopowani.

— P. Teodor Jeske-Choiński, znany powieściopisarz, bawi w naszym mieście.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. Jać. Odnaczeni expositio canonicali: ks. Breiter, proboszcz w Niemirowie i ks. J. Pele, ekspozyt w Peczyniźnie.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namieśtnictwo zaprezentowało ks. dr. Pawła Ryłkę, katechetę w IV gimnazjum w Krakowie, na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Międzybrodziu.

— **Konkurs.** Wydział krajowy rozpiął konkurs na jedno stypendjum w kwocie 200 kor. z fundacji „Franciszka Steczkowskiego z Jasła“, przeznaczonej dla uzdolnionych robotników (rzemieślników), którzy chcieli by kształcić się dalej w obranym zawodzie po za obrębem miasta Jasła. Pierwszeństwo mają robotnicy (rzemieślnicy) urodzeni w Jasle, a tylko w braku takich, stypendjum będzie mogło być nadane innemu kandydatowi. — Na podstawie art. VII listu fundacyjnego Wydział krajowy postanowił nadać tym razem stypendjum kandydatowi, kształcącemu się w rzemiośle stolarskim za obrębem miasta Jasła. — W braku kandydatów, mających prawo pierwszeństwa, Wydział krajowy nada stypendjum, pod niezmiennymi zresztą warunkami, innemu kandydatowi. — Nadane stypendjum będzie pobierane przez jeden rok, może być jednak, w miarę uznanej przez Wydział krajowy potrzeby, pozostawione na czas dłuższy, najdłużej na trzy lata.

Kandydaci, ubiegający się o to stypendjum, winni najdalej do 30 września 1909 wnieść podania swe do Wydziału krajowego i dołączyć do nich: świadectwo urodzenia i chrztu, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i poświadczenie nabytego dotychczas zawodowego uzdolnienia, oraz wskazać pracownię, w której pragną się kształcić. — Do podań winni dołączyć kandydaci pisemną deklarację, iż w razie uzyskania stypendjum, po wykształceniu się będą wykonywać swoje rzemioło w kraju przez lat dziesięć. — Stypendysta, który nie dopełnił tego warunku po otrzymaniu stypendjum, obowiązany będzie zwrócić fundacyi kwotę, otrzymaną tytułem stypendjum wraz z 6 proc. — Wypłata stypendjum odbywać się będzie w ratach, jakie Wydział krajowy postanowi. — Stypendysta utracę przysługane mu stypendjum w razie nieodpowiedniego prowadzenia się, lub zaniedbywania się w pełnieniu obowiązków.

— **Regulacja ulic i parcelacja budowlana we Lwowie.** W myśl uchwały sekcji technicznej Rady m. Lwowa, wygotowany został i rozesłany wczoraj członkom Rady miejskiej projekt noweli do ustawy budowlanej, którego celem jest wprowadzić system i prawidłowość w dziedzinie regulacji istniejących i za-

kładania nowych ulic i placów, tudzież podziału gruntów, przeznaczonych pod budowę. Referent projektu, wiceprezydent miasta dr. Aeschkenase, stawia więc jako pierwszą konieczność: ustawowe wprowadzenie generalnego planu regulacyjnego z obszernymi konsekwencjami prawnymi względem właścicieli prywatnych i gminy; przewiduje też peryodyczną co lat 10 rewizję tego planu, a co do samego sporządzenia planu regulacyjnego, mającego usunąć dzisiejszą całkowitą bezplanowość i dzisiejszy stan pozaprawny, referent proponuje drogę rozpisania konkursu. Plan generalny wyznacza cztery strefy budowlane, t. j. zabudowania zwarte; grupową i willową; przedmiejską i taniach mieszkań; strefę fabryczną. Osobne paragrafy traktują o tworzeniu ulic publicznych i prywatnych, o budowaniu tylko wzdłuż linii frontowej, o parcelacji budowlanej (przemiana parceli gruntowych na budowlane, tworzenie nowych wykazów hipotecyjnych, minimalne rozmiary parcel budowlanych).

Powyzszy projekt noweli ma zapobiedz derywacji zabudowywania, dąży do ujęcia rachunku budowlanego w normy, odpowiadające interesowi publicznemu, z uwzględnieniem potrzeb komunikacji, wymagań rozwoju i zdrowotności miasta; ma na celu przeciwdziałać niezdrowej parcelacji spekulacyjnej, dla powyzszych względów publicznych obejmującej, a dla stosunków drożynianych w dziedzinie mieszkań wprost szkodliwej.

Nadto wskazuje referent w obszernym uzasadnieniu, że prócz tego czysto negatywnego odporu przeciwko dzisiejszemu złemu, obowiązkiem pierwszorzędym Reprezentacji miasta w dziedzinie działania czynnego na tem polu powinno być dążenie do rozszerzenia miasta, a więc: tworzenie nowych ulic i prawidłowych parcel budowlanych, ułatwiających stawianie budynków mieszkalnych, higienicznie i ze skromnym komfortem urządzaanych. Nie potrzeba na to angażować zwyczajnego budżetu gminnego. Referent proponuje stworzenie funduszu na rozszerzenie miasta (na wzór wiedeńskiego „Stadterweiterungsfundus“) przez zaciągnięcie specjalnej najuniej 6-milionowej pożyczki; fundusz taki, niezbędny do spełnienia zadań, projektem ustawy objętych, przyniesie obok wielkich korzyści publicznych, także i pewien dochód gminie. A sfinansowanie takiej pożyczki łącznie z 14-milionową inwestycyjną, już przyzwoloną, może nadto wpłynąć korzystnie na kurs emisyjny całej pożyczki.

Projekt powyzszej noweli wnet będzie załatwiony przez instancje regulaminowe Rady miejskiej, tak, by mógł uzyskać uchwałę w jesiennej tegorocznej sesji sejmowej.

— **Wpisy w szkole żeń. im. Piromowicza** na rok sz. 1909/10 do czterech klas pospolitych i trzech wydziałowych odbędą się dnia 30 i 31 sierpnia b. r. w zabudowaniu szkoły przy ulicy Wałowej l. 4 od 9 — 12 przed południem i od 4 — 6 po południu.

W szkole im. św. Marcina z początkiem b. r. szkolnego otwiera się 8 klasę czyli IV wydziałową. Warunki przyjęcia przy wpisie, który nastąpi w dniach 30 i 31 sierpnia i 1 września.

Wpisy uczenia w szkole wydziałowej, połączonej z 4-klasową pospolitą im. św. Maryi Magdaleny, na rok szkolny 1909/10, do czterech klas pospolitych i I, II, III, IV, V wydziałowej odbędą się 30 i 31 b. r. w zabudowaniu szkolnym przy ul. Leona Sapiehy l. 11, między godz. 9 — 12 przed południem i między godz. 4 — 6 po południu.

### — Liceum im. W. Niedziałkowskiej.

Wzorowa ta instytucja, która społeczeństwu dała już tyle dzielnych pracowniczek na niwie kobiecej, roztworzy wkrótce znowu podwoje, aby krzewić w młodym pokoleniu kobiet wiedzę, pielęgnować ideały narodowe, religijne i społeczne.

Aby nabrać wyobrażenia o zbawczej i pożytecznej pracy tego Zakładu, dość przejrzyć sprawozdanie z działalności jego zeszłorocznej, świeżo ogłoszonej drukiem. Widać ztamtąd jasno, że nauka w Liceum im. W. Niedziałkowskiej polega na obopólnej pracy wychowawców i uczenia, mającej na celu nie tylko rozszerzenie horyzontu myśli i zdobywanie wiadomości, lecz także kształcenie uczuć i wyrabianie woli. — Taka praca nie może oczywiście przestać na lekcjach — musi wybiegać za mury szkolne i chwycić każdą chwilę dla zaznajomienia młodych umysłów z biegiem spraw ogół obchodzących.

Naukę szkolną uzupełniano tedy lekturą pozaszkolną, którą kierowali profesorowie i nauczycielki. W godzinach popołudniowych uczenie zdawały w poniedziałek sprawę z podjętej na siebie dobrowolnie nadobowiązkowej pracy. Prof. Lesław Jaworski kierował rozbudzonem wśród uczenia zamilowaniem i do historii i do estetyki.

Co sobotę gromadziły się uczenie wszystkich klas licealnych dla wysłuchania egzorty, a w dniach 25, 26 i 27 marca odbyły się do-roczone rekolekcyje wielkanocne pod kierunkiem Najprzew. ks. Arcybiskupa Teodorowicza. — W maju przed rozpoczęciem lekcji skupiały się około ołtarza Maryi na kilka chwil wspólnej modlitwy, której przewodniczyła przełożona Zakładu.

Obchodzony przez świat katolicki jubileusz 50-lecia kapłaństwa Papieża uświetlił dzie-

wczynki urządzeniem w październiku uroczystego obchodu, który zaszczylił swą obecnością Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski i podniósł przemówieniem nadał powagi temu obchodowi i udzielił obecnym Swego arcybiskupskiego błogosławieństwa.

Wśród rozrywek i przyjemności, które użyczone same sobie przygotowały, zaznaczyć należy wieczorek 10 maja, na którym odegrały kilka obrazków scenicznych.

W ostatnich dniach czerwca przygotowały dziewczynki ogrodową zabawę wraz z loteryjką w ogrodzie pensjonarek przy ulicy św. Teresy. Czysty dochód w kwocie 500 koron oddały na Dar grunwaldzki. Drugie 500 koron uczennice zobowiązały się złożyć już nie jednokrotnie, ale z nabożnego na siebie podatku po 20 hal. miesięcznie.

Ze wspólnych wycieczek zanotować należy zwiedzenie muzeów, a mianowicie: muzeum Lubomirskich i Dzieduszyckich, w tem ostatniemu dział przyrodniczy z prof. Limbachem, a dział etnograficzny z prof. Jaworskim. Były także w muzeum narodowym im. króla Jana Sobieskiego. — Wystawę starych mistrzów oglądały przygotowane do tego osobnym odcytem prof. Jaworskiego. Widziały tu one wnętrze świeżo wykończonej cerkwi przy ulicy Kopernika: korzystając z przejmych objaśnień inżyniera p. Stefana Tretera. — Dnia 18 maja wyruszyła oddawna projektowana i ugragniona wycieczka do Warszawy i Częstochowy, w której wzięło udział 45 uczennic najwyższych klas pod kierunkiem przełożonej i trzech nauczycielek.

Co widziały i jakie przywoziły wrażenia, opowiada dołączone sprawozdanie jednej z uczennic.

Po powrocie zwiedzały uczennice dla zestawienia z tem, co widziały w Warszawie, lwowskie urządzenia wodociągowe, cegielnię na Snopkowie, stację centralną telefonów i telegrafów, gdzie przyjrzały się całemu systemowi trudnego i nużącego zajęcia pracownic tamtejszych, wreszcie wystawę kościelną.

Egzamin dojrzałości w dniach 7, 8 i 9 czerwca pod przewodnictwem rady dra Fr. Majchrowicza dał następujący wynik: Zgłosiło się do egzaminu uczennic publicznych 28, prywatnych 2, eksternistka 1, razem 31.

Pomimo zastosoowanej przy tym egzaminie w myśl rozporządzenia Ministerstwa wyższej szkółki wymagań i surowszej oceny uznano za dojrzałe: z odniesieniem 16 uczennic publicznych, jednogłośnie 7 ucz. publicznych 2 pryw. i 1 eks., większością głosów 5 ucz. publicznych, razem 28 uczennic publicznych 2 pryw. i 1 eksternistka.

Dnia 10 lipca odbyło się w Zakładzie uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości w sposób bardzo solenny, który niezawodnie chwilę tę na długo zapisze uczestniczkom w pamięci.

Osobno zaznaczyć wypada, że Liceum w b. r. otrzymało obok subwencji państwowej w wysokości 4000 kor., także 1800 kor. od Wydziału krajowego na przybory i środki naukowe. Zasilek to skromny, gdy się zważy rozmiary instytucji, ale cenny jako widomy znak uznania władz szkolnych państwowych i kraju.

Z rokiem szkolnym 1908/9 otworzona została obok Liceum I. kl. gimnazjum realnego. Nowy ten typ szkoły rozwijać się będzie niezależnie od Liceum, którego potrzebę i pożytek stwierdzono doświadczeniem. Gimnazjum realne obejmuje 8 lat nauki; obowiązuje tu język łaciński, a zamiast greki plan ministerjalny wprowadził obowiązkową naukę języka francuskiego.

O cennem studium rady Fr. Próchnickiego „Scena sądu w Balladynie“, zdobiącej tegoroczne sprawozdanie Liceum, podaliśmy już na innym miejscu wiadomość.

Kończąc ten zarys działalności Zakładu w r. z., zaszyliśmy tak poważanej i pożytecznej instytucji życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

— **W szkole żeńskiej wydz. PP. Benedyktynek o. Iac.** we Lwowie wpisy i egzaminy wstępne odbędą się w dniach 28, 30 i 31 b. m., od godz. 9 — 12 rano i od 3 — 5 po południu.

— **Epidemia szkarlatyny w gminach podlowskich.** Celem stwierdzenia rozszerzenia się epidemii szkarlatyny w gminach podlowskich, c. k. Namiestnictwo zarządziło objazd wszystkich gmin przez urzędowego lekarza. Wynik tego objazdu, dokonanego w czasie od 6 — 14 sierpnia, jest następujący: W Zamarstynowie stwierdzono 17 wypadków szkarlatyny, w Zniesieniu 5, w Lesienicach i Winnikach po 4, w Kleparowie 2, w Nawary 1. — We wszystkich tych gminach zarządzone właściwe środki zapobiegawcze; do wszystkich tych gmin delegowano lekarzy, którzy raz, do więcej nawiedzonych, jak Zamarstynów i Zniesienie dwa razy tygodniowo dojeżdżają, celem przypilnowania wykonywania zarządzonej środków sanitarno-policijnych i leczenia chorych.

W gminach: Hołosko Małe i Wielkie, Sokolniki, Basiówka, Hodowice, Brzuchowice, Grzybówce, Małebów, Zboiska, Krzywece, Weinbergen, Kulparków, Skniłów, Sygniówka, Zimnowódka, Zimnowoda i Lewandówka adBiałohorszczyne nie stwierdzono ani jednego wypadku szkarlatyny.

— **Epidemie pod Lwowem:** Fizykat m. Lwowa ogłasza: Sprawdzono urzędownie:

a) w powiecie lwowskim: odrę w Zniesieniu; płońce w Zniesieniu, Kleparowie, Zamarstynowie, Winnikach i Lesienicach; b) w powiecie bobreckim: płońce: w Podsosnowie, Dźwiniogrodzie i Staremsiole; dur brzuszny: w Starem Siole i Podliskach; krztusiec w Czeremchowie i Wierzbicy.

Fizykat wskazuje więc na niebezpieczeństwo zakażenia się temi chorobami w razie stykania się z mieszkańcami tych gmin, a zwłaszcza kupowania od nich wiktuałów.

— **Grób Władysława Warneńczyka.** Sprawa domniemanego odnalezienia szczątków Władysława Warneńczyka, wedle ostatnich do niesień z Warny, przedstawia się jeszcze o wiele poważniej niż z początku. Mianowicie działał tu nie tyle przypadek, co systematyczne poszukiwania tamtejsze, o „Towarzystwa archeologicznego“ z prof. Skorpilom na czele. Mianowicie w Warnie istniała mogiła, w której wedle podania tureckiej ludności miał spoczywać jakiś muzułmański święty. Owóż towarzystwo wspomniane miało podstawy do przypuszczenia, że to jest grób Władysława Warneńczyka, jednakże bojąc się obrazić uczucia ludności muzułmańskiej przez przedwczesne otwarcie grobu, prowadziło na razie badania przedwstępne. Tymczasem ludność okoliczna, dowiedziawszy się o zamiarze Towarzystwa archeologicznego, prawdopodobnie w przekonaniu, że chodzi o skarb, zakopany w grobie, rozkopała go sama nocą. W grobie znaleziono szkielet bez głowy, co doświadczyło tylko wzmocnienia przypuszczenia naukowym Towarzystwa archeologicznego. Obecnie w otwartym grobie prowadzi się gorliwie poszukiwania jakichś przedmiotów, które ewentualnie zmieniłyby odkrycie w zupełną pewność.

— **Pomnik króla Kazimierza Wielkiego na Kujawach.** Do dwu istniejących już na Kujawach pomników, Łokietka i Grunwaldu, przybędzie jeszcze i trzeci — króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu, z okazji 600 rocznicy urodzin jego, która przypada w przyszłym roku. Artysta rzeźbiarz p. Gontarski we Włocławku wykonał model, który podobno prezentuje się bardzo dodatnio.

△ **Złoty pierścień** z sześciu dyamentami, zakwestyonowany przez złotnika Samuela Krocha u dwu 13 letnich chłopców, którzy oni mieli rzekomo znaleźć na gościńcu prowadzącym do Brzuchowic, może właściciel odebrać w policyi.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica Stanisław Moroszczuk jadąc wczoraj wozem naładowanym ceglami, upadł tak nieszczęśliwie z niego w ulicy Mochnackiego, iż koła wozu zraniły mu dotkliwie lewą nogę. Pierwszej pomocy udzielił Moroszczukowi pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 26 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Teatralną, najechał na włóścianina Ołeksę Zuhasza, powalił go na ziemię, przyczem Zuhasz dostawszy się pod koła dorożki, odniósł dość znaczne obrażenia.

△ **Upadek z drabiny.** W rafinerii spirytnu za rogatką Grodecką spadł wczoraj z drabiny robotnik Chaim Rombecher i odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. Pierwszej pomocy udzieliła mu stacya ratunkowa.

△ **Nagły zgon.** W ulicy Lelewela zmarł dziś nad ranem jakiś mężczyzna. Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Identyczności zmarłego dotychczas nie stwierdzono.

△ **Na budowie domu** przy ul. Zamarstynowskiej 1. 26 zawałiło się dziś rano rusztowanie, przyczem stojąca na niem robotnica Zofia Kurowska spadła tak nieszczęśliwie na ziemię, iż złamała prawą nogę. Stacya ratunkowa udzieliwszy Kurowskiej pierwszej pomocy, odwiozła ją do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej skradziono wczoraj Ablowi Zuckerbergowi z Drohobyca złoty zegarek, wartości 280 kor.

Za kradzież owoców z ogrodu SS. Felicjanek przy ul. Janowskiej aresztowała wczoraj policya 17 letniego Bronisława Brotnika i 15 letniego Józefa Piątkowskiego.

Na budowie jednego z domów przy ul. Fredry aresztowano wczoraj koźlarza Jana Kellera, który usiłował przebić nożem zajętego tam robotnika Piotra Mykiesera.

Piotrowi Urbanowi, naczelnikowi gminy Małebowa, skradziono wczoraj w Ryńku książeczkę galic. Kasy oszczędności na 800 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Maurycy Doschat, w 49 r. życia; w Kołomyi, Władysław Machalski, starszy powiatowy lekarz weterynaryjny, w 53 r. życia.

— **Strajk górników.** Nowa Reforma donosi: W Sierszy, Tenczynku i Krzu strajkuje od tygodnia 1800 robotników. Bezrobocie wybuchło najpierw w kopalni węgla w Sierszy w poniedziałek, dnia 16 b. m., o godzinie 2 po południu. Odrazu zaprzestano pracy 1100 górników. — Na drugi dzień, t. j. we wtorek, przyłączyli się do strajku górnicy w Tenczynku w liczbie 500 i robotnicy w hucie cynkowej w Krzu w liczbie 250 robotników. Cały tydzień toczyły się pertraktacje między delegatami robotników, a dyrekcją akcyjnych zakładów gór-

niczych w Sierszy, ale układy te rozbiły się wskutek oporu dyrekcji, co wśród robotników wywołało tak wielkie wzburzenie, iż wśród strajkujących pojawiły się głosy, aby zmusić do zaprzestania pracy maszynistów pompujących wodę, co byłoby katastrofą i ruiną dla kopalni, gdyż woda by je wówczas zalała. Starostwo chrzanowskie skonsygnowało żandarmerję, a w niedzielę wezwowało pomocy wojskowej. Komenda korpusu krakowskiego utworzyła z 4 batalionu 56 p. p. oddział z 90 ludzi z 3 oficerami na czele. Komendę objął kapitan Winkler. — Każdy z żołnierzy otrzymał 120 ostrych nabojęw. Żandarmerja strzeże kopalnie, a nadto liczne patrole wojskowe przesiągają przez cały teren strajkowy. Robotnicy przeważnie rozeszli się do domów.

W niedzielę w Górach łuszkowskich odbyło się zgromadzenie robotników, na którym miano zdecydować, czy strajk ma trwać dalej i czy także hutnicy mają strajkować dalej, celem poparcia strajku górników. W obradach wzięł udział sekretarz Unii górniczej w Orłowej, Sączek, delegat partii socjalno-demokratycznej i delegat narodowego Związku robotników. — Po dłuższych burzliwych obradach uchwalono wytrwać w strajku.

— **Echa napadu na Bank ludowy w Rjece.** Z Budapesztu telegrafują: Mężczyzna, którego na podstawie podobieństwa fotograficznego aresztowano onegdaj w Budapeszcie, jako Spektora, naczelnika napadu na Bank ludowy w Rjece, oświadczył, że się nazywa Angelo Romano, jest artystą z Rzymu i jedzie na występy do Kamieńca Podolskiego.

— **Siostry miłosierdzia w obłężeniu.** Ziemia Lubel. podaje opis następującego zajścia: W sobotę, d. 8-go b. m. do miateczka Tyszowce (pow. tomaszowski), przyjechały od strony Łaszczowa dwie siostry miłosierdzia, które na mocy pozwolenia władzy od pewnego czasu zbierają dobrowolne ofiary na ochronę przy żeńskim klasztorze w Żarkach (pod Częstochową). Ktoś z chasydów tyszowieckich pościł pogłoskę, że przybyły do księdza Szyrowskiego dziewczęta ubrane jako siostry miłosierdzia są to neofitki Bitmanówny.

W skutek tego, gdy siostry miłosierdzia z panną Stefanją Szyrowską kołmi miejscowego proboszcza ruszyły w dalszą podróż, w kierunku majątku Przewale, na rynku tłum, złożony z kilkuset chasydów, zatrasował drogę, nie pozwalając jechać dalej. Siostry, widząc groźną postawę tłumy, schroniły się do kancelaryi gminnej.

Od tej chwili zaczęło się formalne obłężenie całej posesji urzędu gminnego. Wszystkie drzwi, okna, a nawet budynki okoliczne obstawiono ze strony chasydów strażami.

Nie nie pomogły perswazyje wójta, pisarza, zaręczenia ks. Szyrowskiego, który tłumaczył, że się mylą, pokazywał pasporty i inne dokumenty zakonne, żydzi obstawali przy swoim, ażeby im natychmiast wydać przechrzciarki, w przeciwnym razie grozili, że wezmą je siłą.

Pertraktacje przeciągały się, tłum rósł jak na drożdżach i doszedł z górą do dwu tysięcy osób.

O godz. 2-jej po połud. wójt gminy, czując się bezsilnym, zatelegrafował do naczelnika powiatu w Tomaszowie. Do godz. 5-jej nie było odpowiedzi. Tłum się niecierpliwił i szykował do szturm. Zatelegrafowano drugi raz.

O godz. 9-jej wiecz., przybył naczelnik ziemskiej straży p. Gowe, wraz z kilkoma strażnikami i z miejsca rozkazał strażnikom stanąć z karabinami w szyku bojowym. To odrazu poskutkowało. Jak zające przed nagonką, tak chasydzi tyszowieccy, podnosząc do góry chałaty, uciekali, gdzie kto mógł.

Po 10-u godzinnym więzieniu, siostry miłosierdzia pod osłoną strażników ruszyły dalej.

## Kronika prowincjonalna.

§ W Krzynie bawiło do 18 b. m. ogółem osób 7766.

§ W Truskawcu bawiło do 15 sierpnia b. r. ogółem 3655 osób.

§ Ofiara wody. W Benowie, powiatu jaworowskiego, utonął w tych dniach podczas kąpeli w sadzawce 17-letni chłopiec Stefan Jarozko.

§ Straszny pożar nawiedził w tych dniach wieś Sarzynę pod Rzeszowem. Pożar wszczął się wskutek nieostrożności jednego z parobków, który zwożąc z pola siano, zapalił papierosa w stodole i rzucił w siano niezgaszoną zapałkę. Stodoła stanęła w płomieniach, a silny wiatr przeniósł ogień na okoliczne budynki. Pożar trwał przez 5 godzin, pastwą jego padło 326 budynków mieszkalnych, ponadto zgorzały liczne stajnie i stodoły. Przeszło 1000 ludzi pozostało bez dachu nad głową i bez kawałka chleba.

## Kronika zagraniczna.

\* Hr. Zeppelin opuścił już szpital w Konstancji, gdzie leczył się na wrzód na szyi.

\* Utonięcie sześciu dziewcząt w Menie. W Offenbachu nad Menem utonęło podczas kąpeli w Menie sześć dziewcząt, w wieku od lat 10—13, które ze swą nauczycielką wyszły na wycieczkę wzdłuż brzegów Menu.

\* Aresztowanie profesora Politechniki. W nocy z 21 na 22 b. m., wskutek rozporządzenia żandarmerji, dokonano w Kijowie rewizji w mieszkaniu, a następnie aresztowano profesora mechaniki na Politechnice kijowskiej, inżyniera Aleksandra Ruzskiego. Następnego dnia w mieszkaniu jego dokonano powtórnej rewizji.

\* Aresztowanie fałszerzy monet rosyjskich. W Lubnach — jak donoszą z Połtawy — aresztowano fałszerzy monet, perskich poddanych, którzy puszczały w obieg fałszywe złote pięcio-rublowki. Przy rewizji znaleziono w ich posiadaniu przeszło 1000 sztuk fałszywych pięciórublowek.

\* Eksplozja w gazowni. Wczoraj o godz. 4 m. 30 po południu w budynku oczyszczania gazu w gazowni miejskiej w Genewie nastąpił tak gwałtowny wybuch, iż w mieście w okręgu kilometra wyleciały w domach wszystkie szyby.

Do godziny 8 wieczorem wydobyto z pod gruzów gazowni 7 zwłok i 15 rannych. Inżynier Bogat zmarł w kilka minut po wydobyciu go z pod gruzów. Wszystkie ofiary są w straszny sposób pokaleczone tak, że je trudno rozpoznać. W sąsiadujących z gazownią domach przeszło 50 osób odniosło rany od kawałków szkła stłuczonych szyb. Ranni pierwszą pomoc otrzymali w biurze gazowni, gdzie czynności jest wielu lekarzy. Przyniesiony katastrofy dotychczas jeszcze nie stwierdzono. Budynek jest zupełnie zniszczony. Gazometr i wiele innych budynków jest uszkodzonych. Pomimo późnej godziny tłumy ludzi otaczają gazownię.

\* Krwawy strajk. W Pittsburgu przyszło onegdaj do starcia między strajkującymi robotnikami w fabryce stali a żołnierzami. Wojsko dało ognia. Cztery osoby zabito, 20 rannio, po większej części śmiertelnie.

\* Groźny pożar. W Kremenczugu w gubernii połtawskiej, szaleje od wczoraj straszny pożar. Spalił się tartak i 10 wielkich składów drzewa budulcowego. Pastwą płomieni padło nadto wiele domów. Około 1000 rodzin jest bez dachu.

\* Strach przed cholera. Nowoje Wremia podaje ciekawe szczegóły o strasznej panice, jaką opaanowa jest ludność gubernii archangielskiej wobec cholery. Gdy w siole zachoruje ktoś na cholera, krewni zamykają go w chałupie i sami niekają. Gdy felcer lub lekarz przybędą z pomocą, często muszą wylamywać drzwi, aby się dostać do chorego i zwykle znajdują już zimnego trupa. Ciemna ludność wymyśliła sobie szczególne lekarstwo przeciwko cholercie: jest to nafta, zmieszana z dziegiem i smołą, którą piją. Za grzebanie zmarłych naznaczono duże wynagrodzenie, mimo to mało jest chętnych do tego. Za największą obronę przed cholera ludność uważa „strzelanie do cholery“. Są specjaliści, których najmuje gospodarze w tym celu, aby strzelaniem do cholery odstraszyli ją od ich domów. Za każdy strzał do cholery płać 30 kopiejek.

## Fantazyja poety.

Było to w roku 1838. Ameryka przyjmowała wolna cywilizację Europy. Po tamtej stronie Atlantyku powstawała nowa literatura, przychodziło na świat nowe dziennikarstwo.

Karol Green zwrócił na siebie uwagę całego świata, wprowadzając do balonów gaz świetlany, zamiast rozrzedzonego powietrza. Zarówno w Europie, jakoteż na nowym kontynencie, o nimzem innem nie mówiono, jak tylko o wzlotach i napowietrznej żegludze.

Pewnego dnia *New York Sun*, dziennik wychodzący w stolicy północnej Ameryki przyniósł następującą sensacyjną wiadomość, wydrukowaną na czele pisma ogromnemi czcionkami:

Niesłychane wiadomości otrzymane *via* Norfolk!

Atlantyk przebyty w ciągu 3 dni! Tryumf latającej maszyny Monck-Masona! Przybycie na wyspę Sullivan obok Charleston panów: Masona, Roberta Holland i sześciu innych osób balonem sterowym „Victoria“ po 65 godzinach podróży!

Szczegóły dokładne poniżej! Następował artykuł skromniejszemi, lecz niemniej dużemi czcionkami drukowany, pochodzący od redakcyi:

„Wielkie zagadnienie nareszcie zostało rozwiązane! Przebyto Atlantyk balonem! I to bez żadnych trudności, bez niebezpieczeństwa, maszyną latającą, której się jest zupełnym panem! Przebyto drogę z jednego kontynentu do drugiego — w ciągu krótkiego, nieprawdopodobnego czasu bo 65 godzin! Dzięki gorliwości i energii naszego korespondenta z Charleston, jesteśmy pierwsi w możności podania szerokiemu ogółowi szczegółowego opisu tej nadzwyczajnej, sensacyjnej podróży, która trwała od soboty 6 b. m. o 4 rano do wtorku 9 b. m. do godziny 2 po południu. Udział w niej wzięli sir Everard Bringhurst, p. Osbor-

ne, siostrzeniec lorda Bentineka, panowie Monck-Mason i Robert Holland, słynni aeronauci, Harrison Ainsworth, znany pisarz, Henson, niefortunny wynalazca ostatniej nieszczęśliwej „latającej maszyny“ i dwaj marynarze z Woolwich, razem ośm osób.

„Szczegóły poniżej podane są zupełnie autentyczne i pod każdym względem ścisłe, gdyż są one prawie dosłownie przytoczone z notatek, które w czasie tej podróży kreślił p. Monck-Mason. Redakcja zawdzięcza mu nadto wiele ustnych wyjaśnień co do samego balonu jego konstrukcyi i t. p. Redaktor nasz p. Forsyth ujął jedynie notatki te i wyjaśnienia w jednolitej formie, przytaczając najdokładniej wszystkie szczegóły“.

Opis balonu był rzeczywiście bardzo szczegółowy. Elipsoid, długości 13 stóp i 6 cali, wysokości 6 stóp 8 cali; waga maszyny i aparatu wynosiła 17 funtów. Balon miał 320 stóp kubicznych gazu, był otoczony jakąś skombinowaną konstrukcją z drzewa, z której zwisała się kółka trzcinowa. Dla możności sterowania balonem, zastosowano śrubę Archimedes. Maszyna kierowana tym sterem, poruszała się w dowolnym kierunku. Tysiące szczegółów bliższych dodając, usprawiedliwiła się redakcja *New-York-Sun*, że czyni to pospiesznie i niedość może zrozumiale. Szło jej jednak o to głównie, by czytelnicy byli jak najrychlej poinformowani.

Następowały długie wyjątki z dziennika śmiałych napowietrznych żeglarzy. Prawdopodobieństwo, naturalność, były tak wielkie, życie tak z nich tryskało, iż czytając je dzisiaj, zdaje się czytać opis wrażeń Bleriota.

Monck-Mason przelatuje najpierw nad Kanałem La Manche w gronie wymienionych osób:

„Wznosimy się lekko, coraz wyżej i wyżej. Pogoda cenna. Lekki wiatr pędzi nas w kierunku Kanału. Jesteśmy po nad pagórkami i skałami brzegu. Ster funkcjonuje znakomicie. Balon posłuszny, za naciśnięciem ręką, pędzi w stronę odpowiednią. Jesteśmy już nad morzem. Przed nami najróżniejsze okręty, przebijają się przez bałwanów z nierówną chyżością. Sposzczonego nas z pokładów. Entuzjazm nieopisany. Zewsząd powiewają czapki i chustki. Nasz aparat jest w pełnym ruchu, tracimy wszystkie okręty z oczu. Wiatr mamy przeciwny, lecz dzięki pomysłowości aparatu, balon nie zwalnia biegu“.

Czyż nie jest to opis wrażeń Bleriota, który po 70 latach leciał po nad okręty Dowru, po nad statki angielskie, siedząc spokojnie i bacząc od czasu do czasu na swój motor?

Podróż „Victorii“ ma jednak trwać 60 razy dłużej, aniżeli podróż Bleriota. Balon ten przelatuje Atlantyk! Aeronauci robią te same wrażenia co żeglarz francuski. Szum bałwanów i ich monotonne falowanie, staje się dla nich uciążliwe. Na szczęście następuje cisza. Morze jest spokojne, już nie huczy. Pędzą jak strzała z łuku wypuszczone.

„Victoria“ wylądowuje na brzegu południowej Karoliny. Oczekiwacie, pierwszy wita ich redaktor pisma *New York Sun* (zupełnie jak Bleriota, redaktor *Matin'a*). On pierwszy spostrzegł balon.

Po chwili, tłumy ciekawych oblegają „latającą maszynę“ — zupełnie jak na polach Dowru przy wlocie Bleriota — a *New York Sun* był rozchwytywany w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych.

Cała wiadomość utykała tylko w jednym: była „balonową kaczką“. Wysłał ją sobie z palca znany z bujnej wyobraźni — poeta Edgar Poe ...przed 70 laty. Dziennik amerykański chciał zrobić sobie reklamę — i dopiął celu, nie przeczuwając może, iż przyjdą czasy, gdy jego fantazja stanie się rzeczywistością.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Nowa opera Mascagniego.** Według doniesienia *Corriere della Sera*, Mascagni pracuje obecnie nad operą „Isabeau“, do której libretto napisał Illica. Treści zaczerpnął librecista ze znanej legendy angielskiej o lady Godivie, nadając jej charakter sentymentalny i dramatyczny. Akcja przeniesiona została do nieokreślonego bliżej kraju średniowiecznego, do państwa niejakiego króla Ferdynanda, którego córka Isabeau, jest ową lady Godivą z legendy. Opera ma trzy akty; w pierwszym odbywa się turniej śpiewaczy o rękę pięknej córy królewskiej, ale ona odrzuca wszystkich, gdyż kocha młodego pasterza, który ją widział, gdy obnażona, jechała konno przez miasto. Król rozkazuje pasterzowi wypuścić oczy. Isabeau uzyskuje jego ułaskawienie, lecz zapóźno — kat spełnił już rozkaz króla. Opera ma być wystawiona w ciągu jesieni r. b.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, 24 b. m., „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.  
We środę, 25 b. m., „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach R. Planquetta.

We czwartek, 26 b. m., „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. I występ Adama Dobosza w roli Parysa.

W piątek, 27, po raz 2-gi „Maskota“, czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 akt. Ed. Audran'a.

W sobotę, 28, po raz 11-ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, 29, po raz 79-ty „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W poniedziałek, 30, „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

We wtorek, po raz 12-ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

## Z wystawy Towarz. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

(Dokończenie).

Jak zwykle, wykazał Stanisław Kamocki w swych „Kwitnących ziemniakach“ dużo dobrej obserwacji natury, co pozwoliło mu z tak niewdzięczego tematu zrobić wcale zajmujący obrazek. Zaś Eugeniusz Kazimierowski dał wcale ładny „Futor na stepie“ i niepozobawioną smętnego nastroju „Jesiień“. Bardzo wdzięcznymi widoczkami są Apolinarego Kotowicza: „Staw“ i „Motyw z Bieczy“. Utalentowany ten artysta należy do tych bezpretensjonalnych malarzy, którzy na starą modłę malują rzeczy ładne i prawdziwe.

Dyrektor Julian Fałat od pewnego czasu wystawia w Krakowie tylko drobnostki, prawdopodobnie dla tego, że pracuje nad kilku większymi dziełami, ale i te, drobnostki okazują mistrza w każdym pociągnięciu pędzla. Przekonać się o tem łatwo, oglądając jego akwarelę p. t.: „Chata pod lasem“ i pastel „Kościół w śniegu“.

Szereg interesujących, z dużą finezyą wykonanych akwarel z motywów architektonicznych dał Stanisław Fabijański. Wśród nich zwracają uwagę motywy, których treścią jest Wawel, gorące motywy przez tego artystę. Jego talentu jedną ze stron dodatnich jest pewien poetyczny podkład. Ta właśnie zaleta pozwala Fabijańskiemu motywy architektoniczne przedstawić w sposób, nie mający nic wspólnego ze zwykłym malarstwem, którego treścią jest architektura. Umie on w stare mury techną życie i zainteresować nimi widza. Weźmy n. p. jego „Kaplicę Boimów we Lwowie“, albo „Wawel o zmroku“, lub „Kościół św. Barbary“, wreszcie „Wawel w zimie“ — wszędzie spotykamy te same zalety koncepcyj i wykonania.

W chwili, gdy piszę te słowa, dział portretowy reprezentowany jest bardzo słabo. Jedyne portrety Fryderyka Pautscha zatrzymują uwagę widza. O Pautschu, mało znanym w Krakowie, pisałem kilka miesięcy temu w *Gazecie Lwowskiej* i cieszę mnie, że się nie pomylił, podnosząc wówczas rzeczywisty talent tego artysty. „Portret p. J.“, a szczególnie „Portret p. Z.“ dowodzą, że Pautsch to materiał na pierwszorzędnego portrecistę. Nie opanował on jeszcze wprowadzenia w zupełności koloru — w karnacji używa dużo niepotrzebnej czerwono-czerwonej barwy — ale w rysunku jest poprawny i doskonały w ekspresji. Malowaniu jednak takich fantastycznych obrazów, jak „Smok wawelski“, mógłby Pautsch dać spokój, wspomniawszy na przysłowie francuskie, które głosi, że tylko jeden krok dzieli rzeczy wzniosłe od śmiesznych.

„W słońcu pod drzewami“, pastel Emilii Knausówny świadczy, że jego autorka nie ustaje w sumiennych studiach i że osiąga z nich coraz to lepsze rezultaty.

Tematy do swych obrazów czerpie z Rusi Władysław Jarocki, dużo zapowiadający malarz rodzajowy, a więc *rara avis* w dzisiejszych czasach. Wcale dobrym jest jego obrazek zatytułowany „Na wiejskim cmentarzu“. Chociaż to surowa w wykonaniu impresja, to jednak wykazuje ona, że Jarocki dalekim jest od szablonu a kardynalna to zaleta u każdego adepta sztuki.

Prawdziwie męski talent Włodzimierza Tetmayera z biegiem czasu nietylko nie traci ze swych pierwszorzędnych zalet, ale przeciwnie, krystalizuje się i potężnieje. Po doskonałych płótnach na ostatniej wystawie, „Zera“, dał teraz znowu dwie kapitalne rzeczy: „Rodzina“ i „Uczta“. Tetmayer, więcej niż rok temu, zmienił bardzo na korzyść sposób malowania, co szczególnie daje się zauważyć na dwóch wymienionych pracach. Poświęciwszy się specjalnie odtwarzaniu rozmaitych momentów z życia chłopskiego w okolicach Krakowa, doprowadził artysta w tym kierunku do mistrzostwa. Taka „Uczta“, taka „Rodzina“ kiedyś będą posiadać obok wartości artystycznej, wartość dokumentu historyczno-folklorystycznego.

Vlastimil Hoffman wystawił „Św. Jana“, obrazek posiadający zalety i błędy

jego prac poprzednich, a więc wiele sentymentu i wdzięku, a razem z tem niedość poprawny rysunek i koloryt zupełnie dowolny, bo przeprowadzony tylko przez gamę barw szaro-zielonkawych. Zaznaczam jednak przytem, że prace Hoffmana bardzo się w Krakowie podobają i, co u nas jest rzadkością, znajdują chętnych nabywców.

Śród nielicznych rzeźb na obecnej wystawie zasługuje na uwagę Zygmunta Langmana barokowa figurka, wykuta w marmurze kararyjskim, a nosząca tytuł „Narodziny Wenery“, oraz kilka gipsów Bronisława Pelczarskiego, z których można wnioskować, że ten artysta posiada wiele rękopisów na przyszłość zdolności w kierunku rzeźby rodzajowej.

Jeden z najzdolniejszych rzeźb krakowskich, prof. Jan Raszka, jest także — jak wiadomo — znakomitym medalierem. Oglądamy teraz na wystawie jego dwa medale, wybite na cześć Franciszka Piekosińskiego i Elizy Orzeszkowej. Są to dzieła subtelnej sztuki, budzące zachwyt publiczności, a szczególnie specjalistów kolekcjonerów.

Ramy niniejszego sprawozdania nie pozwalają mi na szczegółowe omówienie prac wielu innych wystawców. Zaznaczam jednak, że Leon Kowalski ma na wystawie ładny pastel p. t. „Dziewczynka“, Józef Krasnowolski oryginalnie malowaną „Modlitwę“ (dziewucha z Bieńczy pod Krakowem), Jan Skotnicki dobry „Ostatni śnieg“, a Wiktor Gosieniecki zgrabnie pochwycony „Śnieg w Tatrach“.

Józef Treпка.

## OSTATNIA POCZTA.

— Medyolańska *Perseveranza*, organ lombardzkiej partii liberalno-konserwatywnej poświęcił naczelny artykuł hr. Aehrenthalowi z powodu najnowszego odznaczenia. Stwierdziwszy zupełny sukces hr. Aehrenthala w polityce orientalnej, z uznaniem wyraża się włoski organ o świetnej militarnej postawie Austro-Węgry. Swą polityką hr. Aehrenthal w zupełności zasłużył na tak znakomite uznanie jego zasług przez Monarchę.

— Donoszą z Petersburga, że rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowywania projektu organizacji policji.

Pobudką do tego były argumenty, podnoszone niejednokrotnie w Radzie ministrów przez wiceministra Kryżanowskiego, który stwierdzał, że policja rosyjska jest tak dalece grubiańska i tak bardzo nie odpowiada swoim najprostszym obowiązkom, że niezbędne jest poczynienie stanowczych kroków w celu jej przekształcenia. Wiceminister żąda utworzenia w Petersburgu specjalnych kursów dla osób, zamierzających wstąpić do służby policyjnej. Ponadto Kryżanowski proponuje, aby zmienić formę umundurowania.

Sprawa reformy policji ma być omówiona na posiedzeniach Rady ministrów jeszcze przed otwarciem sesji Dumy państwowej.

— Sprawa o szpiegostwo w Nancy przybiera rozmiary coraz większe. Rysewnik Taffin przyznał się, że szpiegostwem zajmował się od kilku lat. Policja francuska aresztowała także wiele dziewczyn podejrzanych o to, że bałamucily żołnierzy pełniących specjalnie obowiązki kancelaryjne, — w tym celu, by od nich wydostawać tajemnice wojskowe.

— Bawiący chwilowo w Sofii exarcha bułgarski w Konstantynopolu, oświadczył przedstawicielowi *N. Fr. Presse*, że rząd bułgarski nie życzy sobie przeniesienia siedziby exarchatu z Konstantynopola do Bułgarii, lecz przeciwnie, będzie w porozumieniu z rządem tureckim dążył do tego, aby exarchatowi były pozostawione wszystkie prawa i obowiązki, wynikające z firmantu sułtańskiego, wydanego w r. 1870. Exarchat jest instytucją otomańską, utworzoną dla Bułgarów otomańskich. Póki Bułgarzy w królestwie nie mają nic przeciw temu, aby ich głowa kościelna rezydowała w Konstantynopolu, nikt nie ma powodu zajmować się tą sprawą. Wprawdzie niektórzy agitatorowie w Konstantynopolu objawiają skłonność do tego, aby uważano exarchę bułgarskiego niejako jako zakładnika i korzystano z tego w stosunkach bułgarsko-tureckich, to nie wpływa na zapatrywania rządu bułgarskiego.

Niektórzy przedstawiciele mocarstw otrzypali od swoich ministrów wskazówek o postępowaniu w sprawie przeniesienia exarchatu. Jeden z ministrów oświadczył: „Nie ruszajcie tej sprawy. Jest ona daleko niebezpieczniejszą, aniżeli kretańska. Mogą z niej powstać iskry, które doprowadziłyby do wybuchu wielkiego pożaru“.

— Turecki minister spraw wewnętrznych oświadczył ambasadorom mocarstw ochronnych, że sprawa Krety nie może

pozostać nieuregulowana. Autonomia jej musi być uregulowana. W kołach dyplomatycznych sądzą, że Porta nie będzie naciskała na mocarstwa o uregulowanie sprawy Krety, lecz na razie pozostawi ją w spokoju, aby uspokoić wzburzoną opinię publiczną.

Minister spraw wewnętrznych ponownie wydał do wszystkich władz prowincjonalnych rozkaz, aby zaniechały bojkotu.

— Do *Petit Parisien* donoszą z Salonik: Mówią tutaj, że ex-sułtan Abd ul Hamid jest chory na raka w gardle i pragnie, aby na konsultację wezwano z Niemiec lekarza-specjalistę.

— Rząd turecki wydał rozkaz 5 korpusowi armii, stojącemu na kwaterze w Damaszku, aby wysłał swe wojska do Jemenu. Rząd daje 30.000 funtów tureckich na zwalczanie powstańców, którzy w ostatniej potyczce zabili 160 żołnierzy tureckich.

Parlament autonomiczny Jemenu, podzielonemu na 2 wilajety, z których część górzysta została powierzona pretendentowi Enam Yahi'emu z miejscową żandarmeryą i specjalnym budżetem; minister spraw wewnętrznych oświadczył jednakże, iż projekt ten jest przedczesny i że nie wpłynie na uregulowanie stosunków w Jemenu, gdzie przedewszystkiem trzeba stłumić powstanie.

— Według obiegających w Londynie wiadomości, Francya i Hiszpania postanowiły po ukończeniu walk w Ryfie, rozpocząć w Maroku wspólne operacje wojenne na wielką skalę.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Ischl, 24 sierpnia.** P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth był wczoraj na audyencji u Najj. Pana, która trwała czas dłuższy, poczem wziął udział w obiedzie Dworskim. — Wczorzem P. Prezes gabinetu konferował z P. Ministrem skarbu Bilińskim, a w nocy wrócił do Kitzbühel, w Tyrolu.

**Lundenburg, (Brzeclaw na granicy Moraw i Austrii Dolnej) 24 sierpnia.** W Unterthamenaue (w Austrii Dolnej, po czesku Postornie) dzień wczorajszy dzięki poczynionym zarządzaniom minął bez znaczącego wypadku. Zebrało się około 1.500 Sokołów czeskich z Wiednia, a w zebraniu niemieckim, urządzonem dla protestu, wzięło udział około 700 osób. W chwili wymarszu Niemców na dworzec z obu stron rzucano kamieniami i bito się wzajemnie kijami, lecz wnet przywrócony został porządek.

**Poznań, 24 sierpnia. (Tel. pr.)** Urzędowy dziennik rządu pruskiego ogłasza ustawę, mocą której przeznaczono 2.200.000 na budowę kolei z Barcina do Mogilna, a 1.160.000 na drugi tor na linii z Poznania do Gąbek.

**Genewa, 24 sierpnia.** Służbę w gazowni zupełnie wstrzymano, tak, że miasto przez jakiś czas będzie bez gazu. Między zmarłymi jest także francuski inżynier Masset, dyrektor Towarzystwa paryskiego wyrobu przyrządów do liczenia ilości zużytego gazu. Na miejsen katastrofy duchowni obu wyznań udzielają katastrów pociech religijnych. Dotychczas stwierdzono, że 7 osób zginęło, 12 jest ciężko rannych, a 30 lekko.

## Sprawa kretańska.

**Konstantynopol, 24 sierpnia.** Z kompetentnej strony z kół Porty wiadomiono tutejsze poselstwo greckie, że ostatnia nota grecka jest zadowolająca.

## Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

**Łódź, 24 sierpnia. (Tel. pr.)** Wczoraj odbył się zjazd niemieckich stowarzyszeń śpiewackich w Królestwie Polskiem, przy udziale około 2000 uczestników.

**Petersburg, 24 sierpnia. (Tel. pr.)** Ministerstwo oświaty poleciło dyrektorom szkół wyższych, żeby tylko w razach wyjątkowych uwzględniały prośby studentów o odraczenie powinności wojskowej, stwierdzono bowiem, że w ostatnich czasach mnóstwo młodzieży odraczało ją do 27 roku życia.

**Petersburg, 24 sierpnia.** W obszarze Ferghana (część Rosyji azjatyckiej granicząca z Indyami), w miastach Samarkand, Taszkent, Czardj i innych w strefie kolei środkowo-azyjskiej zastąpiono ochroną nadzwyczajną ochroną wzmocnioną.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreckowicki.

# CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

## „Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z lwowcami zamówienia odwrotnie i tanio.

### NADESŁANE

#### Dr. Kazimierz Trzcieniecki

powrócił i ordynuje jak dawniej Chorążczyzna 1. 18 (wojsko od placu Dąbrowskiego 1. 2).

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

#### Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)

od 2-5 po południu.

Handel W. CZOPP następ. Lwów, ul. Żółkiewska 2,

poleca znakomitą masę francuską, lakier bursztynowy, terpentynę i wosk do podłogi, znakomite szczołki do froterowania. Farby olejne w różnych kolorach gotowe do użytku. Wszelkie artykuły domowego gospodarstwa, atramenta, gąbki i kredy. Jedyny światowy środek na nagniotki.

### Administrator

rutynowany przyjmie chętnie zarząd jednej lub kilku kamienic — pod warunkami przystępnymi. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności W. P. A. Beacock, właściciel składu farb i materiałów we Lwowie, ul. Hetmańska 1. 4.

### Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych zadała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niemożności różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

### KARLSBAD Dr. Jan Latinik

ordynuje Mühlbrunnstrasse od maja do października. Rafael.

### WILLA

w Zakopanem o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcji „Gazety Lwowskiej”, (od godz. 12-2).

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 sierpnia 1909.

#### Hotel George'a.

PP. S. hr. Komorowski z Siekierzyc, H. Karczewski z Moraniec, A. Rząd z Łodzi, T. Gidlewski z Wiednia.

#### Hotel Imperial.

PP. W. Klärmann z Bielska, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa.

#### Hotel Europejski.

PP. O. Doschot z Czortkowa, J. Parismann z Wołoczysk, J. Krzyżanowski z Kijowa, ks. J. Wojnarowicz z Jarowa.

#### Hotel Francuski.

PP. S. hr. Piniński z Grzętów, T. Chojński z Warszawy.

#### Hotel Stadtmüllera.

PP. J. hr. Kalinowski z Oraszkowic, ks. E. Petrowicz z Orawczyka.

#### Hotel Sans-souci.

PP. F. Pawlikowski z Kołomyi, M. Switeński z Ładyczyna.

### CENNIK

(lwowski) izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 sierpnia		placę żądają	
		K h	K h
<b>I. Akcje za sztukę.</b>			
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	550	605	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	400	—
Kol. Lwów-Czern. Jasny po 200 zł. w. a. w srebra (400 kor.)	564	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przed. Łipniskiego po 500 kor.	410	—	—
<b>II. Listy zastawne na 100 kor.</b>			
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40	—
„ „ 4 1/2 pr. „ los w 50 l.	99 10	99 80	—
„ „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k.	94	94 70	—
„ „ 4 1/2 pr. „ los w 51 l.	100	100 70	—
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 30	95 50	—
Kow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	36 40	—	—
Kow. kred. galie. ziemsk. 4 pr.	96	—	—
„ „ 4 1/2 lat	94 50	95 20	—
„ „ 4 pr. los w 56 lat	—	—	—
<b>III. Oblig. za 100 kor.</b>			
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 40	98 10	—
Kukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101 70	—
Koronowa waluta 4 pr. (2 em.)	100	100 70	—
„ „ 4 1/2 pr. (3 em.)	95 50	94 30	—
„ „ 4 pr. (4 em.)	93 50	94 30	—
Kol. lokalne dito 4 pr.	—	—	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1895	94 30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 50	92 20	—
„ „ 4 pr.	98 30	94	—
„ „ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1903	94 30	95	—
<b>IV. Losy.</b>			
60 Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	114	118	—
<b>V. Monety.</b>			
Dukat cesarski	11 30	11 20	—
20 frankówki	19 04	19 20	—
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	254	—
„ „ papierowych	253 50	255 50	—
100 marek niemieckich	117 30	117 70	—
<b>Kurs giełdy wiedeńskiej.</b>			
Dnia 21 sierpnia 1909.			
<b>A. Ogólny dług państwa.</b>			
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96	96 20	—
„ „ styczeń-lipiec	95 50	96 10	—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-styczeń	99 20	99 40	—
kwiecień-październik	99 75	99 45	—
<b>B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).</b>			
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100 50	109 75	—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—	—	—
„ „ obl. pr. reg. Olty 4 pr.	143 50	147 50	—
„ „ obl. pr. am. za 100 zł. (200 kor.)	300 75	304 75	—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	300 75	304 75	—
<b>C. Obligacje państwa (krajów korony węgierskiej).</b>			
Kol. 500 Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103	104	—
Kol. Czeskiej ziem. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 25	97 25	—
Kol. Czeskiej ziem. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 15	97 10	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97 80	98 20	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97 40	98 40	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	97 40	98 40	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	97 50	97 50	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96 70	97 70	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1892, 4 pr.	97 20	98 20	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1901, 4 pr.	96 35	97 35	—
Kol. bakowickiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 50	94 50	—
Kol. galie. Karola Ludwika 4 pr.	95 35	96 35	—
Kol. lwowsko-czern. jasnej z roku 1894 4 pr.	95 50	96 50	—
Kol. Arceks. Rudolfa (Salckomarsz) za 400 marek 4 pr.	116 30	117 30	—
<b>D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).</b>			
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100 50	109 75	—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—	—	—
„ „ obl. pr. reg. Olty 4 pr.	143 50	147 50	—
„ „ obl. pr. am. za 100 zł. (200 kor.)	300 75	304 75	—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	300 75	304 75	—

Koronowa waluta.		placę żądają	
Losy z roku 1884 po 250 zł. mk. 3 1/2 pr.	161 20	165 50	—
„ „ 1880 po 500 zł. w. a. 4 pr.	221	227	—
„ „ 1884 po 100 zł. 4 pr.	221 75	227 75	—
„ „ 1884 po 50 zł.	221 75	227 75	—
Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.	228 75	230 75	—
<b>B. Dług państwa (współkraj. w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).</b>			
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 85	117 65	—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95 20	96	—
<b>C. Obligacje kolejowe.</b>			
Kol. Arceks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98 50	96 50	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 20	116 30	—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	450	456	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	118 70	119 70	—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	96 25	96 25	—
Kol. Arceks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	95 30	96 50	—
<b>Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).</b>			
Kol. 500 Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103	104	—
Kol. Czeskiej ziem. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 25	97 25	—
Kol. Czeskiej ziem. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 15	97 10	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97 80	98 20	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97 40	98 40	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	97 40	98 40	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	97 50	97 50	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96 70	97 70	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1892, 4 pr.	97 20	98 20	—
Kol. półrocznej ces. Ferdynanda em. z r. 1901, 4 pr.	96 35	97 35	—
Kol. bakowickiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 50	94 50	—
Kol. galie. Karola Ludwika 4 pr.	95 35	96 35	—
Kol. lwowsko-czern. jasnej z roku 1894 4 pr.	95 50	96 50	—
Kol. Arceks. Rudolfa (Salckomarsz) za 400 marek 4 pr.	116 30	117 30	—
<b>D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).</b>			
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100 50	109 75	—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—	—	—
„ „ obl. pr. reg. Olty 4 pr.	143 50	147 50	—
„ „ obl. pr. am. za 100 zł. (200 kor.)	300 75	304 75	—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	300 75	304 75	—

Koronowa waluta.		placę żądają	
<b>K. Obligacje indemnitacyjne.</b>			
Kroacyi i Sławonii	94	95	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 45	95 65	—
<b>L. Inne publiczne pożyczki.</b>			
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102 70	103 70	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93 75	94 95	—
Bukowiński obl. propinacyjny los za 100 zł. 5 pr.	102 40	101 40	—
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	93 50	94 40	—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 15	98 15	—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90 20	91 30	—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—
Poż. serb. prom. za 100 frank. 2 pr.	94	100	—
Tureckie obl. prom. kol. za 400 frank.	185 50	185 50	—
<b>M. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)</b>			
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	100 50	101 50	—
Austr. zakt. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	96	96	—
„ „ obl. prom. z r. 1880 3 pr.	276	282	—
„ „ „ 1889 3 pr.	270 50	276 50	—
Bukow. zakt. kred. ziem. los 5 pr.	100 90	101 30	—
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94 50	95 70	—
„ „ „ 4 pr. stare	98 60	98 60	—
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	100	100 60	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisyje 43 lat 4 1/2 pr.	100	100 60	—
Banku kraj. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	97 55	94 55	—
Austr.-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 55	96 55	—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93 20	92 20	—
<b>N. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. Nom.)</b>			
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 l. 10 000 m. 4 pr.	114	115	—
Tow. żegl. par. po Dun. Blm z 1890 pr.	113 50	114 50	—
Kolej Lwów-Czern. Jasny z r. 1884 za 300 zł.	88 35	89 35	—
Kolej Lwów-Czern. w r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	24 40	25 40	—
Gal. kol. lok. wach. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 1897 4 pr.	191	191 95	—
„ „ 1897 4 pr.	88 75	—	—
<b>O. Losy (za sztukę).</b>			
Budapeszteńskie (Bastica) 5 zł.	21 90	23 90	—
Zakt. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	4 3	5 03	—
Olty 10 zł. m. k.	175	195	—
Pożyczka miasta Gaboraku 20 zł.	19	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118	—	—
Pożyczka miasta Lubawy 20 zł.	75	81	—

Koronowa waluta.		placę żądają	
Palfy 40 zł. m. k.	225	225	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 50	56 50	—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31 75	35 70	—
Losy fund. Arceks. Rudolfa 10 zł.	67	73	—
Salma 40 zł. m. k.	265	276	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	103	118	—
<b>K. Akcje banków (za sztukę).</b>			
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299 75	300 75	—
Peszt. Banku handlu 500 zł.	3420	3500	—
Zakt. kred. dla handlu i przem.	652	653	—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	758	759	—
Dolno austr. tow. ask. 400 kor.	612	615	—
Galie. banku hip. 300 zł.	539	601	—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400	410	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	463	464	—
„ „ Austro-węg. 1400 kor.	1785	1775	—
„ „ Związku (Unionbank) 200 zł.	567	568	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246 50	247 50	—
Ziarnońska banka 100 zł.	244 50	245	—
<b>L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.</b>			
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	435	410	—
Galie. kop. akc. 200 zł.	385	410	—
Kol. półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5285	5285	5305	—
Kol. Lwów-Białka (akc. pierw.) 200 zł.	400	405	—
„ „ Lwów-Czern. Jasny 200 zł.	543	564	—
„ „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345	355	—

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielnica, dnia 12 sierpnia 1909.

L. 953 26/09 (8353 2-3)  
O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcach państwowych w kołomyjskim okręgu budownictwem w latach 1909 i 1910, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1909 w e. k. Starostwie w Kołomyjach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonanej mających w roku 1909 wynoszą: 15.344 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekyę drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwzględnie według poszczególnych sekyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 18 sierpnia 1909.

L. 3573.09 (8327 1-2)  
O g ł o s z e n i e l i c y t a c y j n e.

Celem zabezpieczenia robót około budowy wychodków obok szybu „Arcyksiążę Rudolf“ przy e. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce przez jednego, lub więcej koncesyonowanych budowniczych rozpisuje się niniejszym rozprawą ofertową.

Koszta przebudowy obliczono okrągło na kwotę 11.811 kor.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadyum — ogólne i szczegółowe warunki, kosztorys i plany można przejrzeć w czasie godzin urzędowych w podpisany Zarządzie.

Należyce ostemplowane oferty mają być w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta N. N. na budowę wychodków obok szybu „Arcyksiążę Rudolf“ w obrębie e. k. Saliny w Wieliczce. Wadyum wewnątrz w kwocie . . . . . najpóźniej do 11 godziny przed południem dnia 2 września 1909 roku do e. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci, nastąpi tegoż dnia w biurze e. k. Zarządu salinarnego o godzinie 11 w południe.

Wadyum w wysokości 5% oferowanej kwoty ma być do oferty dołączone.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Nadmienia się, że o wyniku tej rozprawy ofertowej rozstrzygać będzie e. k. krajowa Dyrekcja skarbu we Lwowie i że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą w sposób wszelką wątpliwość wykluczający, swą techniczną i finansową zdolność do wykonania tej budowy, następnie, że e. k. krajowej Dyrekcji skarbu przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami, lub też nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

Budynek ma być do 30 listopada roku 1909 nakryty dachem, a wykończony najdalej do 1 maja 1910 roku.

C. k. Zarząd salinarny.  
Wieliczka, dnia 21 sierpnia 1909.

L. cz. E. 127/9 (8346)

Na żądanie Leiby Kaufmana, zastąpio-

odbędzie się dnia 14 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja realności objętej lwh. 1708 ks. gr. gm. kat. Kamionka str. składającej się z parceli bud. lk. 79/2 objętości 1 ar. 76 m.<sup>2</sup>.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9780 kor.

Najniższa cena wynosi 4890 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka strum., dnia 24 lipca 1909.

L. cz. E. 716/9 (4) (8325 1-3)

Dnia 9 września 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja 5/8 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Kijowiec i realności lwh. 31 ks. gr. tejże gminy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 5/8 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Kijowiec na 1612 kor. 50 hal.

Najniższa oferta odnośnie do 5/8 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Kijowiec wynosi 1075 kor., a odnośnie do realności lwh. 31 tejże gminy 187 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela popierającego przedłożone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żydaczów, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1049/9 (11) (8322)

Na żądanie Józefa Kozry, odbędzie się 15 września 1909, 9 rano licytacja realności lwh. 1039 gm. Orlinów składającej się z jednej parc. bud. i czterech parc. grunt. o łącznym obszarze 1 h. 7 a. 89 m.<sup>2</sup> oraz przynależności 40 wierzb, 5 akacji, 4 osik grubych, 90 metrów płotu i 1 studni.

Cena szacunkowa 2724 kor., przynależności 205 kor.

Najniższa oferta 2382 kor. 66 hal.

Warunki i dokumenta, biuro 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 20 lipca 1909.

L. cz. 4973 (8328)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu sprzedaży realności pod lk. 14 w Sanoku położonej a z jednopiętrowej kamienicy frontowej w rynku i jednopiętrowej oficyny w tyle położonej rozpisuje Magistrat licytację na dzień 9 września 1909 godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania za całą realność naznacza się 43.000 kor.

Sanok, 20 sierpnia 1909.

Burmistrz:

Gieła.

L. cz. E. 564/9 (5) (8312)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Lei Thüm, odbędzie się dnia 27 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 306 ks. gr. gm. kat. Libuszy.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1000 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 668 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Biecz, dnia 12 sierpnia 1909.

L. cz. E. 285/9 (5) (8315)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Katarzyny Potoczak i małol. Jana Potoczaka, odbędzie się dnia 18 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 273 ks. gr. gm. Dębno i 1/2 realności lwh. 274 ks. gr. gm. Dębno objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 1405 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 937 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krościenko, dnia 3 sierpnia 1909.

L. cz. E. 879/9 (5) (8348 1-3)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie wspólnej kasy sieroczej e. k. sądu powiatowego w Ustrzykach, zastąpionej przez kuratora p. Eugeniusza Paślawskiego, kand. adw. w Ustrzykach, odbędzie się dnia 15 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 413, 1/3 części realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4806 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 3204 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. E. VIII. 5148/7 (10) (8341 1-2)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Issera Wilfa w Drohobyczu odbędzie się dnia 22 września 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 licytacja realności obj. lwh. 527 ks. gr. gm. Borysław obecnie Eisiga Sobla własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i starej szopy.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4673 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3115 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. E. 398/9 (7) (8356 1-3)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Meehla Kanla w Nowem-

wienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 1093 gminy Hnilice wielkie na której niema przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowosioło, dnia 28 lipca 1909.

L. cz. E. 203/9 (8345)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Glinianach, odbędzie się dnia 14 września 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacja połowy realności objętej lwh. 317 ks. gr. gm. Sokołów składającej się z parc. gr. lk. 517, 622, 720, 805, 1041 i 1061.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 902 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 601 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka strum., dnia 27 lipca 1909.

L. cz. E. V. 9981/8 (8) (8342)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Saula Borgmana w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu, licytacja a) 21/84 części i b) 16/84 części realności obj. lwh. 120 gm. Hubicze.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: ad a) na 1452 kor. 99 hal., ad b) na 1107 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 968 kor. 66 hal., ad b) 738 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 30 lipca 1909.

(8357 1—3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim)  
przed południem od 8 do 12, po południu,  
od 3 do 6. — w soboty po południu od  
3 do 8.

#### Licytacje:

Poniedziałek 30 sierpnia 1909 od 10 do 12  
godziny przed południem: meble, towa-  
ry galanteryjne, parasole, obuwie i ka-  
losze.

Wtorek 31 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny  
przed południem: meble, kasa, dywany,  
zegarek złoty i maszyna do pisania,  
oraz rozmaite obuwie.

Środa 1 września 1909 od 10 do 12 godziny  
przed południem: meble, fortepian,  
strzelby, dywany, obrazy.

Czwartek 2 września 1909 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: meble, i forte-  
pian, oraz książki szkolne.

Piątek 3 września 1909 od 10 do 12 godziny  
przed południem: meble i pianino, oraz  
towary blawatne.

Sobota 4 września 1909 od 4 do 8 godziny  
po południu: tanie meble i sprzęty do-  
mowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą  
być oglądane w hali przed licytacją w go-  
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1909.

L. cz. E. 976/9 (3) (8319)

Na żądanie Izaka Mellera, odbędzie się  
dnia 24 września 1909 o godz. 9 przed poł.  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.  
V., licytacja całej realności obj. lwh. 941  
ks. gr. gm. Janczyn wraz z przynależno-  
ściami.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 32  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące  
się do tej nieruchomości dokumenta, może  
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-  
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysław, dnia 2 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1101/9 (4) (8321)

Na żądanie Mosesa Winda w Żabnie  
odbędzie się dnia 15 września 1909 o 9 rano  
licytacja realności lwh. 213 gm. Konary,  
składającej się z jednej parceli w obszarze  
22 a. 01 m<sup>2</sup>.

Cena szacunkowa 450 kor.

Najniższa oferta 300 kor.

Warunki, dokumenta biuro 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. E. 279/9 (4) (8340)

Zobowiązany Michał Węgrzyn, rolnik w  
Woli Piotrowej.

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Weinsteina, kupca  
w Bukowsku, odbędzie się dnia 26 sierpnia  
1909 o godzinie 10 przed południem w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 li-  
cytacja 2/3 części realności lwh. 95 ks. gr.  
gm. kat. Wola Piotrowa, wraz z przynależno-  
ściami, składającymi się z 1 konia, 1 wozu,  
1 pług, 1 brony, 1 młynka i 1 sieczkarni.

Nieruchomość wystawiona na licyta-  
cję, jest oceniona na 2500 kor., przynależ-  
ności zaś na 148 kor.

Najniższa cena wynosi 1765 kor. 27  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.), może każdy, mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze  
Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bukowsko, dnia 21 czerwca 1909.

L. cz. E. 2783/9 (9) (8310)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie podolskiego Towarzystwa  
zaliczkowego w Tarnopolu odbędzie się dnia  
13 września 1909 o godzinie 9 przed połu-  
dniem w sądzie niżej wymienionym, w biu-  
rze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja:

a) realności obj. lwh. 679 gm. Tou-  
stoług, składającej się z pg. lk. 901/3, 902,  
1036, 1037 (rola) obszaru 4 m. 1400 s. kw.  
wraz z przynależnościami, składającymi się z  
inventarza żywego i martwego,

b) realności obj. lwh. 681 tej samej  
gminy, składającej się z pg. lk. 903, obszaru  
1 m. 385 s. kw.,

c) realności obj. lwh. 738 tej samej  
gminy, składającej się z pg. lk. 900, 901/1,  
901/2, obszaru 4 m. 95 s. kw.,

d) 1/2 realności obj. lwh. 450 tej sa-  
mej gminy, składającej się z pg. lk. 964,  
965,, obszaru 2 m. 1180 s. kw.,

e) 3/4 części realności obj. lwh. 449,  
składającej się z pb. lk. 16 wraz z chatą,  
budynkiem gospodarczym, studnią, parka-  
niem murowanym i drzewami, oraz z p.  
ogr. lk. 564 wraz z drzewami owocowymi i  
pgr. lk. 565 (łaka) Jana Nazarki własnych.

Nieruchomości te wystawione na licy-  
tację, są ocenione: a) na 5840 kor.,  
przynależności na 1122 kor., ad b) na 1488  
kor. 75 hal., ad c) na 4871 kor. 25 hal.,  
ad d) na 1642 kor., ad e) 2023 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4601 kor.  
33 hal., b) 992 kor. 50 hal., ad c) 3247  
kor. 50 hal., d) 1094 kor. 66 hal., e) 1349  
kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie  
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg  
tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-  
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania  
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą  
o dalszych wydarzeniach tego postępowania  
jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. E. VIII. 2282/8 (11) (8271)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Eiferman i Ska w  
Drohobyczu zastąpionej przez adwokata dr.  
Falka odbędzie się dnia 14 września 1909 o  
godzinie 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym w biurze Nr. 71 licytacja 1%  
udziału w prawie 25-letniej w dniu 30 wrze-  
śnia 1930 się kończącej poddzierzawy nafto-  
wej pb. 200 i pgrt. 2592, 2593/1, 2593/2,  
2593/3, 2594/1, 2593/4, 2593/5, 2594/3 w Tu-  
stanowicach opartej na kontrakcie poddzier-  
żawy z daty Drohobycz, 6 lutego 1906 r.  
4109 i kontrakcie dzierżawy z daty Droho-  
bycz, 5 września 1905 r. 15.118, któryto  
udział wpisany jest na k. C. p. 65 lwh 550,  
551 i 552 kg. Tustanowice na rzecz dr. Fe-  
liksa Czajkowskiego, dalej 8% udziału w tem  
samym prawie, który wpisany jest na k. C. p.  
65 tych samych realności na rzecz Izaka  
Stiefla, dalej 4% udziału w tem samym pra-  
wie, który wpisany jest na k. C. p. 99 tych  
samych realności na rzecz Józefa Bergmana,  
wreszcie 5% udziału w tem samym prawie,  
który wpisany jest na k. C. p. 99 tych sa-  
mych realności na rzecz firmy W. Sikorski  
i S. Seidenstein w Krośnie. Wraz z tymi  
udziałami prawa naftowego sprzedane będą  
także takie same udziały w przynależnościach  
kopalni nafty pod nazwą „Stella“ wymienio-  
nych w protokole z 15 września 1908 E.  
VIII. 2282/8. Powyższe procenta prawa na-  
ftowego są ocenione, a to: 1% dr. Czajkow-  
skiego na 6032 kor., 8% Stiefla na 48.256  
kor., 4% Bergmana na 24.188 kor., 5%  
firmy W. Sikorski i I. Seidenstein na 30.160  
kor. 60 hal., a to wraz z takimi udziałami  
w przynależnościach.

Najniższa cena wynosi za 1% dr. Czaj-  
kowskiego 4021 kor. 32 hal., za 8% Stiefla

32.170 kor. 66 hal., za 4% Bergmana 16.092  
kor., za 5% firmy Sikorski-Seidenstein 20.107  
kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie  
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia  
i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-  
leży zanotować na karcie ciężarów wykazów  
hipotecznych dla wzmiankowanych części  
nieruchomości.

Na wniosek wierzycielki uczyniony pi-  
smem z dnia 30 kwietnia 1909 do E. VIII.  
3033/8 ogranicza się egzekwowany kapitał do  
kwoty 8635 kor. 29 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. E. VI. 1450/9 (4) (8309)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Friesa odbędzie się  
dnia 14 września 1909 o godzinie 10 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 3 w Tarnowie licytacja realności  
lwh. 160 ks. gr. gm. Grabówka, Izaka Sol-  
lendra i Sary ze Schmrilingów Sollendrowej  
wraz z przynależnościami.

Nieruchomość lwh. 160 gm. Grabówka  
objęta, wystawiona na licytację, jest ocenio-  
na na 2257 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1504 kor. 92  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-  
dza i odnoszące się do tej nieruchomości do-  
kumenta może każdy mający chęć kupienia  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Tarnów, 24 czerwca 1909.

L. cz. E. 1179.9 (4) (8358)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Gurfeina odbędzie  
się dnia 26 sierpnia 1909 o godz. 9 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 3 domu Borowca licytacja 7/20  
części realności lwh. 296 i 17/24 części real-  
ności lwh. 299 ks. gr. Hołowecko z pn.

Nieruchomości wystawione na licytację,  
są ocenione, a to: 7/20 części lwh. 296 na  
kwotę 10 kor. 50 hal., zaś 17/24 części real-  
ności lwh. 299 ks. gr. Hołowecko na kwotę  
1598 kor.

Najniższa cena wynosi 7/20 części real-  
ności lwh. 296 kwotę 7 kor., zaś 17/24 części  
realności lwh. 299 ks. Hołowecko kwotę  
1066 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocze-  
śnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nie-  
ruchomości dokumenta, może każdy mający  
chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędo-  
wych w sądzie niżej wymienionym w biurze  
Nr. 3, dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stary Sambor, dnia 10 lipca 1909.

L. cz. E. 372/9 (11) (8347 1—3)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczęd-  
ności we Lwowie, zastąpionej przez adw.  
dr. Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbę-  
dzie się dnia 28 września 1909 o godzinie 8  
przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obję-  
tej lwh. a) 368, b) 472, c) 1451, d) 1531 i  
e) 1724 ks. gr. gm. Toki składającymi się:

ad a) z pgr. na której jest zbudowany dom  
z kamienia, stodoła, chlew i piwnica, dalej  
z 7 parcel gr. stanowiących rolę; ad b) z 3  
parcel gr. stanowiących rolę; ad c) z 2 par-  
cel gr. stanowiących jedną rolę a jedną pa-  
stwisko; ad d) z 1 parceli gr. stanowiącej  
rolę; ad e) z 1 parceli gr. stanowiącej rolę  
c ogólnej przestrzeni 17 ha. 20 ar.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-  
tację jest oceniona: ad a) na 7100 kor., ad  
b) na 950 kor., ad c) na 3100 kor., ad d)  
na 400 kor., ad e) na 700 kor.

Przynależności niema.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4733  
kor. 34 hal., ad b) 623 kor. 34 hal., ad c)  
2066 kor. 66 hal., ad d) 266 kor. 66 hal.,  
ad e) 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny  
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-  
dza przyznając za nie koszta w kwocie 32  
koron 55 hal. i odnoszące się do tych nie-  
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.  
d.), może każdy, mający chęć kupienia, prze-  
jrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie ni-  
żej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowosioło, dnia 20 lipca 1909.

L. cz. E. 612/9 (4) (8324)

#### Edykt.

Dnia 28 września 1909 o godzinie 9  
przed południem odbędzie się w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja  
realności obj. wykazem hipotecznym l. 424  
gm. Steniahówka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-  
tację, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licyta-  
cyjne i odnoszące się do tej nieruchomości do-  
kumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastral-  
ny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy,  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź obe-  
nie już istnieją, bądź w toku postępowania li-  
cytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o  
dalszych wydarzeniach tego postępowania je-  
dynie przez przybicie na tablicy sądowej,  
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-  
mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-  
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zbaraż, dnia 30 lipca 1909.

L. cz. E. 1110/9 (5) (8316)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Płoszczyce odbędzie  
się dnia 30 września 1909 o godzinie 11  
przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 1 w Mysłenicach licyta-  
cja 1/16 części realności lwh. 33, 1/4 części  
realności lwh. 36 i 1/14 części realności lwh.  
37 ks. gr. gm. Stróża z Chełmem objętych.

Część nieruchomości tych wystawionych  
na licytację, są ocenione na 598 kor. 15 hal.  
Najniższa cena wynosi 398 kor. 77 hal.  
i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mysłenice, dnia 29 lipca 1909.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (51) (8296)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie  
Oddz. IV. uznaje utworzony uchwałą tegoż  
sądu z dnia 27 lutego 1907 S. 3/7 (1) kon-  
kurs do majątku Mendla Fiola kupca w Bu-  
czaczcu, po myśli § 154 u. k. za ukończony.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 15 lipca 1909.



L. cz. S. 2/8 (91) (8289)

W konkursie Jütty Bolehower celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 sierpnia 1909 wyznacza się audyencyę na dzień 31 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w e. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze Nr. 74.

Kołomyja, dnia 21 lipca 1909.

Komisarz konkursowy.

## Konkursa.

L. 4397 (8259 3—3)

### K o n k u r s.

Wydział powiatowy Brzeski rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czehowie z placą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 800 kor. rocznie.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień uchwalonej przez Wysoki Sejm dnia 4 listopada 1908 ustawy normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich pozostających.

Lekarz okręgowy otrzymuje w pierwszym roku pobytu w Czehowie wolne mieszkanie od gminy.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czehów, Będzieszyna, Wyrzyszcza, Wojakowa, Dobrociesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka iwowska, Połom mały, Tymowa, Tworkowa, Lewniowa, Złota, Biskupiec melsztyński, Jurków, Niedźwiedza, Drużków pusty i Piaski Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1906 dz. u. kr. Nr. 148.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Brzesku w terminie do 20 września 1909.

W Brzesku, dnia 17 sierpnia 1909.

Prezes Rady powiatowej:

Jan Götz.

Sekretarz Wydziału Rady powiatowej:  
dr. Baltaziński.

L. 16.739/09 (8330 1—2)

### K o n k u r s.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę agenta (strażnika) policyjno-sanitarnego, z placą roczną w ilości 1400 kor., trzema dodatkami czteroletnimi po 100 kor., dodatkiem na umundurowanie w kwocie 120 kor., oraz prawem do emerytury.

Kandydaci na powyższą posadę winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatości, posiadać następujące warunki.

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. nieskazitelne zachowanie się,
3. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
4. świadectwo z ukończonego „kursu desinfektorów we Lwowie”,
5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Kandydaci posiadający powyższe warunki, którzy już pozostawali w publicznej służbie zdrowia otrzymują pierwszeństwo.

Posada powyższa zostanie nadana prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o aplikacji kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu w terminie do 4 września 1909.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 11 sierpnia 1909.

L. Prez. 3870 (4) 5/9 (8331 1—3)

### K o n k u r s.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego w XI. randze.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie kolegiąlnym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę asystenta kancelaryjnego, należy wnieść w drodze urzędowej do podpisanego Prezydium do dnia 21 września 1909.

C. k. Prezydium Sądu krajowego.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1909.

L. 43603 (8351 1—3)

### K o n k u r s.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posad zastępców nauczyciela religii możeszowej 1) w e. k. gimnazjum w Buczacu, 2) w e. k. gimnazjum w Brzeżanach, 3) w e. k. VII. gimnazjum we Lwowie, 4) w e. k. II. gimnazjum w polskim językiem wykładowym w Tarnopolu.

Do posad tych przywiązane są pobory w myśl § 9 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wykazać się dowodem ukończonych

studiów akademickich, tudzież potrzebnych studiów teologicznych, nadto muszą zobowiązać się, że na przeciąg czasu, w którym będą piastowali wyżej wymienione posady, nie będą zajmowali żadnego innego płatnego stanowiska (rabina i t. p.).

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wnieść wprost do e. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 września 1909.

C. k. Rada szkolna krajowa.

W zastępstwie: Okęcki, w. r.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1909.

L. 102.841/09 (8253)

### K o n k u r s.

Na posadę ekspedyanta przy e. k. urzędzie pocztowym w Petrance z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem na służącego 399 kor. i ewentualnym ryczałtem 1200 kor. rocznie za codzienną jednokonną jednorazową jazdę posłańczą do Rozwadowa i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 września b. r. do e. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1909.

L. Prez. 3326/9 (4) (8361)

### K o n k u r s.

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego w XI. randze.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie kolegiąlnym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę asystenta kancelaryjnego, wnieść należy do 25 września 1909 do podpisanego Prezydium.

Prezydium e. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, 20 sierpnia 1909.

## Wyroki prasowe.

Zl. 190 (8261)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1909, Pr. XXXV. 254/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Scherer“ Nummer 15 16—289 290, I. und 2. Eritung, August-Heft 1909, und zwar durch das Gedicht: „Erstind' uns doch ein Armin wieder!“ I. in der Stelle von „Jag' das“ bis „zu Tod“ (Seite 12, Spalte 2) und durch das Gedicht: „Römischer Triumphgesang von 1909“; II. in der Stelle von „Die ganze“ bis „das Pfaffenleben!“ (Seite 18, Spalte 2) das Vergehen nach § 302 und 303 St. G. begiñde, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 St. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 August 1909.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1909, Pr. IX. 112/9, die Weiterverbreitung der Nummer 89 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo“ vom 14 August 1909 wegen des Artikels: „Ordinanza di Polizia“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1909, D. 330/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Straz na Cidline“ vom 7 August 1909 wegen des Artikels: „Dane a prirazy“ in der Stelle von „Sejdou se nejvyse etyri“ bis „slavna komise dvere zavrela“ und von „A pani elevenove komisi“ bis „a proto ku einum“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1909, Pr. I. 607/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Kraj“ vom 14 August 1909 wegen der Stelle von „Nas mily priatel“ bis „trpkost v ostach“ des Artikels: „Rytiersky narod a ostrov slobody“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1909, Pr. I. 606/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Smichovsky Obzor“ vom 14 August 1909 wegen des Artikels: „Zastreleny policejni straznik“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1909, Pr. I. 604/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Zelezniemi Trize-nee“ vom 15 August 1909 wegen der Stellen

von „A pak“ bis „neodpovidaji pravde“ und von „Cirkev ale“ bis „zlate etyrsprezi!“ des Artikels: „V kupe“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1909, Pr. I. 605/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Krejevske Listy“ vom 15 August 1909 wegen der Stelle von „Mistri krejevosti“ bis „krejeimu neplatit“ des Artikels: „Mistri krejevosti a ceska inteligence v Kladne“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 191 (8326)

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1909, Pr. 11/9, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ Nummer 220, Jahrgang 34, in Mailand am 10 August 1909 ausgegeben, wegen des Artikels: „Le fortificazioni Austriache etc.“ wegen Vergehens nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1909, Pr. I. 602/9, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 14 August 1909 wegen der Stellen von „Jsmo svedky toho“ bis „desatero socialni dem.“, von „To strasidlo“ bis „anarchistické myslenie“ und von „Pochopi svedske delajetvo“ bis „musi prinesiti odpoved“ des Artikels: „Generalni stavka ve Svedsku“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1909, Pr. I. 603/9, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Nase Listy“ vom 14 August 1909 wegen der Stelle: „Kez by tomu bylo i u nas“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1909, Pr. I. 608/9, die Weiterverbreitung der Nummer 225 der in Leipzig erscheinenden Zeitschrift: „Leipziger Tageblatt und Handelszeitung“ vom 15 August 1909 wegen der Stellen von „Wien hat eine große Sensation“ bis „die deutschen Gane locken“ und von „Ein Volk“ bis „zu beschweren hat“ des Artikels: „Wiener Gzegen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1909, Pr. I. 612/9, die Weiterverbreitung der Nummer 225 der Zeitschrift: „Hlas Naroda“ vom 16 August 1909 und die Druckschrift Prileha „Prazskeho ilustrovaneho Kuryra“ k eislu 225 ze dne 16 srpna 1909 (Beilage der periodischen Druckschrift: „Prazsky ilustrovany Kuryr“ Nummer 225 vom 16 August 1909) wegen der Stelle von „Wolf proklasil“ bis „dynastie Habsburgske“ des Artikels: „Protieske nasilnosti v Dolnich Rakousich“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1909, Pr. I. 611/9, die Weiterverbreitung der Nummer 225 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 16 August 1909 wegen der Stelle von „O vzdani se“ bis „v rukou“ des Artikels: „Baron Barian mibilisuje“ nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1909, Pr. I. 610/9, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift: „The Graphic“ vom 14 August 1909 wegen der Stelle von „Reproduced by“ bis „clerical sympathies“ des Artikels: „Francis Joseph, Emperor of Austria“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1909, Pr. 53/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 (472) der Zeitschrift: „Vinohradske Noviny“ vom 14 August 1909 wegen des Artikels: „Proe nemolno najiti vraha“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1909, Pr. 59/9, Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „Oberleutensdorfer Zeitung“ vom 14 August 1909 wegen der Stelle von „Deutsche Hausbesitzer“ bis „es muß besser werden“ des Artikels: „Die Tzchen in Niederleutensdorf“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1909, Pr. 11/9, die Weiterverbreitung der Num-

mer 32 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 13 August 1909 wegen der Rede „Govor Dr. Iljadice na II. pokr. zboru H. P. N. S.“ in der Stelle von „Prvi je momenat“ bis „ohoj 53-ici u Zagrebu“ nach § 65 a St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 350 20/9 (7) (8203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie ogłasza, że e. k. Urząd cłowy w Krakowie złożył do depozytu sądowego następujące za przechowywanych u siebie depozytów skarbowych kwoty:

- a) 39 kor. 04 hal. na rzecz Feliksa Mattered,
- b) 10 kor. na rzecz Izaaka Poppera,
- c) 14 kor. na rzecz Franciszka Sickerskiego,
- d) 66 hal. na rzecz Jana Łopuszyńskiego,
- e) 2 kor. 68 hal. na rzecz Samuela Groblera,
- f) 3 kor. 64 hal. na rzecz Józefa Janickiego,
- g) 4 kor. na rzecz Hermana i Józefa Binezerów,
- h) 17 kor. 50 hal. na rzecz Jakóba Liebenheimera,
- i) 4 kor. 44 hal. na rzecz niewiadomego właściciela.

Ta ostatnia kwota stanowi pozostałość ze sprzedaży towarów zadawnionych w magazynie cłowym.

Gdy eo do pomienionych kwot na podstawie rozp. Min. spr. z 25 lutego 1908 Nr. 4 dz. rozp. uchwałę tut. sądu z dnia 27 maja b. r. Prez. 350 20/9 (3) wdrożono postępowanie edyktałne przeto wzywa się wszystkich, którzyby do powyższych kwot rościli sobie jakiegokolwiek pretensyę, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa w sądzie tutejszym dowodnie wykazali i stosowne wnioski uczynili w przeciwnym bowiem razie kwoty te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Kraków, dnia 14 sierpnia 1909.

L. XVI. 2021/34 (16) (8258 3—3)

### O b w i e s z c z e n i e.

Stosownie do postanowienia § 35 rozporządzenia e. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 e. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 7 września 1909 we Lwowie, a egzamina przepisane dla pomocników technicznych w służbie leśnej i ochronnej dnia 16 września 1909 we Lwowie i w Przemyślu każdym razem o godzinie 9 rano.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu na gospodarzy leśnych mają się zgłosić w dzień przed rozpoczęciem egzaminu t. j. w poniedziałek 6 września 1909 o godzinie 9 rano w gmachu e. k. Namiestnictwa u przewodniczącego komisji egzaminacyjnej e. k. starszego radcy leśnictwa i krajowego inspektora lasów Hermana Scheuringa, a kandydaci na pomocników technicznych w służbie leśnej i ochronnej w dniu rozpoczęcia egzaminu, t. j. w czwartek 16 września 1909 o godzinie 9 rano, a w szczególności:

Kandydaci przydzieleni do komisji egzaminacyjnej we Lwowie w gmachu e. k. Namiestnictwa u przewodniczącego komisji egzaminacyjnej e. k. starszego radcy leśnictwa i krajowego inspektora lasów Hermana Scheuringa, kandydaci zaś przydzieleni do komisji egzaminacyjnej w Przemyślu w budynku e. k. starostwa u przewodniczącego komisji egzaminacyjnej e. k. starszego komisarza inspekcji leśnej Wincentego Wobra i wykazać się certyfikatem tożsamości osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w § 4 ust. 2, względnie w § 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, dalej kwitem e. k. głównej kasy krajowej, względnie e. k. głównego Urzędu podatkowego w Przemyślu na złożoną takse egzaminacyjną, lub uwolnienie od opłaty tej taksy, wreszcie złożyc przepisywany stempel na świadectwo w kwocie 2 kor.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów na gospodarzy leśnych trzydzieści, a dla kandydatów na pomocników technicznych służby leśnej i ochronnej 10 kor.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1909.

L. 2997/09 (8284)

### O b w i e s z c z e n i e.

Niniejszem zawiadamiamy interesowanych, że z dniem 1 września 1909 otwartą zostanie w tutejszem mieście I klasa państwowego gimnazjum z językiem wykładowym polskim.

Zwierzchność gminy król. wolnego miasta Kamionki str.

Kamionka str., 18 sierpnia 1909.

Burmistrz.

L. cz. Cw. 2121/9 (1) (8244 3-3)  
E d y k t.

Przeciw Pawłowi, Zofii i Józefowi Szpalom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kupieckie Towarzystwo eskontowe pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pawła, Zofii i Józefa Szpalów, ustanawia się pana adw. dr. Herzhafta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa, Pawła i Zofię Szpalów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 2316/9 (1) (8245 3-3)  
E d y k t.

Przeciw Dawidowi Rubinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kupieckie Towarzystwo w Błażowej pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Rubina ustanawia się pana dr. Pelzlinga adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Rubina w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. Cw. 2708/9 (1) (8308)  
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Pamule, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Scheindlę Fener pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniego Pamuly ustanawia się pana adw. dr. Zaugena w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Pamulę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. E. 1872/9 (2) (8311)  
E d y k t.

Nieobecnemu Franciszkowi Guźkiewiczowi przedtem w Gajach smoleńskich w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw niemu o 270 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 1 lipca 1909 liczbą czynności E. 1872/9 (1) którą dozwolono przymusową licytację realności lwh. 339 i 927 gm. Smółno na rzecz Samuela Huchenka.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyższy nieobecny przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Wagnera adw. w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego nieobecnego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 17 lipca 1909.

L. 2422/20 VII/a (8350)  
O b w i e s z c e n i e.

Na podstawie postanowienia § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 e. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Jan Łopatynski w aptece „pod jednorożcem“ w Krośnie wniósł podanie do e. k. Namiestnictwa 4 sierpnia 1909 o koncesję na nową aptekę publiczną w Sanoku, w Ryuku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 19 sierpnia 1909.

L. 27771/09 III. (8329)  
O g ł o s z e n i e.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancyi na prośbę Wojciecha Smiechowskiego (do L. 27771/09) o udzielenie pozwolenia na urządzenie fabryki wyrobów chemicznych w lo-

kalu realności l. 23 przy ul. Krupniczej w Krakowie, zarządza w myśl § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edykcyjne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa ze względu na przepisy ustawy przemysłowej i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 1 września 1909 r. o godzinie 10 przed południem na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę m. Krakowa i znanych sąsiadów z nadmienieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej, lub ustnie, na tejże rozprawie komisyjnej, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie tego przedsiębiorstwa, o ile przeciw temuż nie sądzą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające — udzielonem zostanie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.  
Kraków, dnia 19 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 2874/9 (1) (8336)  
E d y k t.

Przeciw Nieobcemu Chielowi Voglowi przedtem w Tarnowie, wniósł Herman Fluhr przez adwokata dr. Mütza w Tarnowie skargę o 1200 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 13 sierpnia 1909 Cw. 2874/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Malawski w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 13 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 2909/9 (8292)  
E d y k t.

Przeciw Majerowi Gellerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Związek kredytowo-kupiecki w Kałuszu pozew wekslowy pto 1500 kor. i 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Majera Gellera ustanawia się pana adwokata dr. Ostermana w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. Cg. I. 158/9 (1) (8333)  
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Beili z Bartów Lów, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Jasle przez Leisora Lów kupca w Rzeszowie pozew o zapłacenie kwoty 2000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej b. p. Beili z Bartów Lów ustanawia się pana Salomona Willnera we Fryszaku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową b. p. Beili z Bartów Lów w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 15 lipca 1909.

L. cz. C. II. 266/9 (2) (8344)  
E d y k t.

Przeciw Georgowi Strutzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Horodenec przez Abrahama Falika kupca w Czernelicy, pozew o dostarczenie 9175 q kartofli lub zapłacenie po 4 kor. 50 hal. za 1 q. kartofli.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 września 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Georga Strutza ustanawia się pana dr. Tadeusza Bosakowskiego adwokata w Horodenec ze substytucją dr. Rubla, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Horodenka, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. Cg. I. 85/8 (12) (8262)  
E d y k t.

Przeciw Ludwikowi Irzykowi i Karolowi Irzykowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Jasle przez Jakóba Grinblatta

i Lejsora Glatta obaj ze Strzyżowa pozew o ustanowienie kuratora.

Na podstawie tego wyznacza się termin na dzień 20 września 1909.

Celem strzeżenia praw Ludwika Irzyka i Karola Irzyków ustanawia się pana dr. Chwaliboga adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika i Karola Irzyków w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. Cg. I. 165/9 (3) (8298)  
E d y k t.

Przeciw Mojżeszowi Kanarkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Ignacego Hubla pozew o 1240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 15 września 1909 o godzinie 9 rano, Nr. biura 12 I. p.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Kanarka ustanawia się pana adwokata dr. Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Kanarka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 13 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 2671/9 (1) (8307)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Nicałki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wojciecha Nicałki w Ulanowie pozew o 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Nicałki ustanawia się pana dr. Wachtla adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Nicałki w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 27 lipca 1909.

L. cz. C. II. 480/9 (1) (8268)  
E d y k t.

Przeciw Bazylemu Tchórzowi synowi Jana po Hryciu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez niel. Annę Tchórz zastąpioną przez opiekuna Atanazego Juchnika w Uluczu pozew o świadczenie alimentacji po 20 kor. miesięcznie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 września 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Festenburga adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzozów, dnia 2 sierpnia 1909.

L. cz. C. I. 87/9 (1) (8368)  
E d y k t.

Przeciw Magdalenie z Bilińskich Ortyńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Łące przez Maryę Czajkowską żonę Łukasza pozew o 312 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 10 rano w sali Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Magdaleny Ortyńskiej ustanawia się pana Adama Sieleckiego e. k. notariusza w Łące, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łąka, dnia 18 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 1405/9 (1) (8263)  
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Wachulskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł do sądu obwodowego w Nowym Sączu pozew o nakaz zapłaty.

1. Towarzystwo zaliczkowe w Starym Sączu o 725 kor. Cw. 1405/9.  
2. Towarzystwo zaliczkowe w Starym Sączu o 1900 kor. Cw. 1406/9.  
3. Towarzystwo zaliczkowe w Starym Sączu o 900 kor. Cw. 1407/9.  
4. Stanisław Kurowski o 200 kor. Cw. 1411/9.

Celem strzeżenia praw Antoniego Wachulskiego ustanawia się pana dr. Gustawa Stubera adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Kurator ten zastępywać będzie Antoniego Wachulskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 29 lipca 1909.

L. XVII. 4315/27-09  
49

O b w i e s z c e n i e.  
Ze względu na obecny stan pomoru świń w powiecie Żółkiewskim, e. k. Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenie z 8

3113/18 (49) zarządza na podstawie § 2 ustawy z 7 września 1905 (Dz. p. p. Nr. 163) i § 4 rozporządzenia wykonawczego z 6 listopada 1905 (Dz. p. p. Nr. 164) aż do odwołania co następuje:

1. W gminach z przysiółkami i obszarach dworskich: Dobrosin, Dorosów mały, Dorosów wielki, Hrebeńce, Koszelów, Kulików, Nadyce, Nowosiół, Przedzrymichy, Sulimów, Udnów i Zwertów mają być wszystkie świny utrzymywane w ewidencji, oraz poznaczone markami usznemi systemu Dużyńskiego według wskazań zawartych w reskryptach tutejszych z 6 sierpnia 1907 i 10 września 1908 l. 91.028 i 118.528 (Dz. u. kr. Nr. 97 ex 907 i 94 ex 908).

2. Świny zabijane w tych miejscowościach w celu spożycia mięsa należy poddawać oględzinom miejscowych oglądaczy bydła nie tylko w przypadkach przewidzianych w rozporządzeniu z 28 czerwca 1888 l. 57.594 ex 887 (Dz. u. kr. Nr. 74 ex 883), ale wogóle wszystkie świny, a więc i świny zabijane dla własnego użytku i to przy ścisłym zachowaniu postanowień tego rozporządzenia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które nie naruszą w niczem zarządzeń e. k. starostwa w Żółkwi mających na celu tępienie pomoru, a wchodzą w życie z dniem 25 sierpnia 1909, karane będą według § 45 ustawy z 24 maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

Co się podaje w ślad za obwieszczeniem z 10 września 1908 l. 118.528 do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.  
Lwów, dnia 20 sierpnia 1909.

L. cz. C. I. 138/9 (1) (8370)  
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Jaremu z Ostrowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Ahaflę Chomiczką ze Lwowa pozew o zniesienie współwłasności realności w Ostrowie.

Na podstawie pozwu z 30 lipca 1909 C. I. 138/9 wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1909.

Celem strzeżenia praw Wasyla Jaremu ustanawia się pana Iwana Jaremkę z Ostrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Jaremkę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Szczerzec, dnia 21 sierpnia 1909.

## Kuratele.

L. cz. L. VI. 49 (8270 1-3)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Kozimeczaka w Jabłoncej polskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Bajkę w Jabłoncej polskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Brzozów, dnia 18 maja 1909.

L. cz. P. 275/2 (8) (8313 1-3)

Dla uznanego marnotrawcą Adolfa Sobla ustanowiono w miejsce dotychczasowego jego kuratora Mojżesza Sobla właściciela zakładu zastawniczego w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jarosław, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. L. XVI. 6/9 (4) (8302)  
E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Karola Königa w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Petera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.  
Kraków, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. P. 39/9 (7) (8314)  
E d y k t.  
Za marnotrawnego uznano Wojciecha Bukę w Porąbce Nr. 117.  
Kuratorem jego ustanowiono Jana Bukę w Porąbce Nr. 121.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kęty, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. P. 145/9 (10) (8320)  
E d y k t.  
Za marnotrawcę uznano Pawła Pazdzierskiego w Krośniku.  
Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Pazdzierskiego gospodarza w Krośniku.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przemysłany, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. L. 9/9 (10) (8323)  
E d y k t.  
Za marnotrawną uznano Katarzynę Szumowską w Dupliskach.  
Kuratorem jej ustanowiono Stefana Stasiuka w Dupliskach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zaleszczyki, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. P. XI. 124/9 (15) (8343)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorego uznano Jana Gerlicha w Bolechowcach.  
Kuratorem jego ustanowiono Adama Szrama w Bolechowcach.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.  
Drohobycz, dnia 7 lipca 1909.

L. cz. P. 101/6 (16) (8280)  
E d y k t.  
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uchyla kuratelę nad Kornelem Soroczanem uchwałą z dnia 13 lipca 1909 l. czyn. P. 101/6 (16) zawieszoną.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Zbaraż, dnia 7 sierpnia 1909.

## Amortyzacje.

L. cz. T. IV. 2/8 (8) (8335 1—3)  
E d y k t.  
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stanisława Lisa.  
Stanisław Lis syn Jakóba i Maryi Gawłów Lisów wyjechał przed przeszło dwudziestu laty do Ameryki pod nazwiskiem Jana Smolenia, gdzie pod tym nazwiskiem przebywał i również pod tem nazwiskiem 7 listopada 1896 miał umrzeć.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że on zmarł, przeto na prośbę Józefa z Lisów Mazurkiewiczowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adwokata dr. Tomasza Krudzielskiego w Piłźnie, aż do dnia 15 listopada 1909 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. T. 18,9 (2) (8294 1—3)  
Na wniosek Pierwszej galic. Spółki akc. dla przemysłu naftowego przedtem S. Szczepanowski i Ska w Peczenizynie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu kasowego wystawionego przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych w Stanisławowie z daty Stanisławów, 24 września 1908 Nr. 8531 na kwotę 72 kor. opiewającego, wystawionego do Ernste galizische Petroleum Actien Gesellschaft vormal S. Szczepanowski & Comp. in Peczenizyn.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 16 lipca 1909.

L. cz. T. 179 (3) (8295 1—3)  
Na wniosek Sary vel Sary Witie dw. im. Königsberg wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych 2 książeczek wkładowych Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Nadwórnie Nr. 1810/268 ea kwotę 1313 kor. 90 hal. i Nr. 1923/384 na kwotę 78 kor., z których pierwsza na imię Sary Königsberg, a druga na imię Sary Witie Königsberg opiewały.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu jednego roku, w przeci-

wnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. Nc. X. 524/9 (2) (8304 1—3)  
A m o r t y z a c y a.  
Na wniosek Salo Bienstocka c. i k. podoficera rachunkowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej krakowskiej miejskiej kasy oszczędności Nr. 229.442.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Kraków, dnia 27 lipca 1909.

L. cz. T. II. 8/9 (1) (8306 1—3)  
E d y k t.  
Na wniosek Majera Wolfa Stanga z Woli zgłobieniskiej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego za 40 hal., zaopatrzonego podpisem Majera Wolfa Stanga jako wystawcy, zresztą niewypełnionego, który rzekomo zaginął z posiadania Majera Wolfa Stanga.

Wzywa się zatem edyktem posiadacza tegoż weksla, aby w przeciągu 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel ten zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 28 lipca 1909.

## Spadki.

L. cz. A. 103/9 (8108 1—3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku po zmarłym w dniu 4 kwietnia 1909 w Abazy z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia za kodycyj użnanego Włodzimierza Mierzeńskim celem wykazania i udowodnienia roszezeń swoich stawili się w tym sądzie w dniu 14 października 1909 godz. 9 rano, lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ottynia, dnia 30 lipca 1909.

L. cz. A. 154/9 (7) (8318 1—3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyslanach podaje do wiadomości, iż dnia 26 lutego 1909 zmarła Marya Zukrowska, urodzona Hiszczyńska w Przemyslanach na Dąbrowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po niej z ustawy między innymi konkuruje także syn Adam Zukrowski. Sąd nie znając pobytu Adama Zukrowskiego wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Zukrowskim dia niego ustanowionym.  
Przemysłany, dnia 16 czerwca 1909.

## Firmy.

L. cz. Firm. 144/9 (8204 3—3)  
Do rejestru handlowego oddział A. wpisano.  
Siedziba firmy: Stary Sącz.  
Brzmienie firmy i przedmiot przedsiębiorstwa: Młyn amerykański i tartak Romana Kacza w Starym Sączu.  
Właściciel: Roman Kacz.  
Dzień wpisu: 3 lipca 1909.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.  
Nowy Sącz, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. Firm. 363/9 (8305)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka mleczarska w Zgłobniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności: Spółka ta zawiązana została na podstawie statutów uchwalonych na walnym zebraniu członków-założycieli w Zgłobniu dnia 16 maja 1909.  
Siedzibą spółki jest gmina Zgłobień w powiecie Rzeszowskim.

Celem spółki jest:  
a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki;  
b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego;  
c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiółowem.  
Zarząd spółki wybrany na powołanym zebraniu składa się z następujących członków:

ks. Michała Trybusa, proboszcza jako przełożonego, Szymona Nalepy, gospodarza zastępcy przewodniczącego zarządu, Józefa Kokoszki, organisty na kasyera, wszystkich w Zgłobniu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie, wydawanym dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań majątek własny spółki nie tylko swoim udziałem, ale nadto dalsza kwota aż do dziesięciokrotnej wysokości udziału.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 886 Stow. II. 181 (8288)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.  
Brzmienie firmy: Bank parcelacyjny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnym zgromadzeniu z 26 kwietnia 1909 uchwalono zmianę §§ 4, 7, 12 i 54 statutów w brzmieniu w zbiorze załączników umieszczonym. W szczególności wedle § 4 statutów wybiera jednego z członków dyrekcji Rada nadzorcza na propozycję Banku krajowego, jak długo tenże Bank będzie członkiem stowarzyszenia z udziałem co najmniej 20.000 kor. Wedle § 7 statutów potrzeba do ważności zobowiązania wobec osób trzecich podpisu dwu Dyrektorów albo jednego Dyrektora i jednego zastępcy Dyrektora lub wreszcie jednego Dyrektora i jednego prokurzysty.

Data wpisu: 14 czerwca 1909.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 13 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 255 Rg. C. 5 (8297)  
O b w i e s z c z e n i e.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dąbrowa.  
Brzmienie firmy: Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego okręgowego „Łan“ w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 18 maja 1909.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie produktów rolniczych członków, jakoteż wspólne nabywanie dla nich artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa rolnego przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.

Czas trwania nieograniczony.  
Dyrekcya: Mikołaj Maksyś c. k. geometra ewidencyjny z Dąbrowy jako przewodniczący, ks. Andrzej Konieczny, proboszcz z Dąbrowy jako zastępca przewodniczącego i Bronisław Słotkiewicz, kontrolor rady powiatowej w Dąbrowie jako członek zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): uskutecznia się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią kładzie swój podpis dwu członków zarządu

Ogłoszenia uskutecznia się przez przybicie na tablicy dla ogłoszeń spółki przed lokalem spółki.

Udział członków: 10 kor.  
Odpowiedzialność: solidarna aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.  
Data wpisu: 31 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. Firm. 884 Stow. III. 187 (8287)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.  
Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnej materialnej pomocy galic. c. k. Straży skarbowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana firmy na: „Krajowe Towarzystwo oszczędności i kredytu galic. c. k. Straży skarbowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu z dnia 23 maja 1909 zmieniono cały statut Towarzystwa. Odpis zmienionego statutu przechowany w zbiorze załączników.

W szczególności:  
Przedmiot przedsiębiorstwa obecnie: podniesienie bytu materialnego i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Dyrekcya odtąd składa się: z 3 dyrektorów i z 3 zastępców wybieranych na 3 lata.

W miejsce dotychczasowego zarządu wybrałi zostali Franciszek Benroth, Piotr Czerny i Franciszek Wasylkiewicz dyrektorami, Franciszek Grubecki, Stanisław Androchowicz i Edmund Nowogrodzki, zastępcami dyrektorów.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpisu 2 dyrektorów albo jednego dyrektora i jednego zastępcy.

Dzień wpisu: 7 czerwca 1909.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 294/9 Oddz. A. I. 63 (8264)  
Wpis firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Przemysł.  
Brzmienie firmy: Jan Łazor, drukarnia w Przemyslu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: drukarnia.

Właściciel: Jan Łazor.

Dzień wpisu: 22 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Przemysł, dnia 11 sierpnia 1909.

L. cz. Firm. 416/9 stow. II./14 (8245)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Giro und kassenverein in Drohobycz, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ po polsku Towarzystwo żyrowe i kasowe w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: na walnym zgromadzeniu członków odbytem dnia 24 kwietnia 1909 uchwalono zmianę § 6 w tym kierunku, że do tego § dodany został ustęp c), który brzmi: „gegen Faustpfand auf Grund einer von der politischen Behörde zu erwerbenden Concession“, oraz § 30 statutu w tym kierunku, że 5 zdanie tego § odjąć opiewać ma: Hingegen zur Gewährung von krediten von über 2000 kor. bis 4000 kor. ist die Anwesenheit von mindestens 4 Ausichtsräthen und 2 Direktoren, über 4000 kor. bis 10.000 kor. ist die Anwesenheit von mindestens 6 Ausichtsräthen und 4 Direktoren, und zur Gewährung von kredite über 10.000 kor. ist die Anwesenheit von 2/3 der Aufsichtsräthe und 5 Direktoren erforderlich.

Członkowie Dyrekcyi wysłali: dotychczasowi dyrektorowie Józef Segel i Józef Kreisberg zrezygnowali.

Członkowie dyrekcji wybrani: na walnym zgromadzeniu członków odbytem dnia 23 stycznia b. r. wybrano w miejsce powyższych pp. Leona Kaufmana, przemysłowca w Drohobyczu i p. Hermana Dienstaga, przemysłowca w Borysławiu.

Data wpisu: 30 lipca 1909.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. Firm. 257/9 (8291)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Benjamin Hammer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem i drzewem.

Dzień wpisu: 21 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.  
Kołomyja, dnia 19 lipca 1909.

L. cz. Firm. 742 poj. II. 805 (8159)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru handlowego firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Wojnicz.

Brzmienie firmy: Kazimierz Wajdowiec.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel trzodą chlewną.

Dzień wpisu: 2 sierpnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 31 lipca 1909.



**Proszę się przekonać!!**

**Jak tanio sprzedają nowości jesienne**  
na kostyminy i bluzki damskie; sukna, homespouny, wel-  
ny czarne, jedwabie, flanele, barchany, oraz szyfony  
- - - i płótna krajowe w ogromnym wyborze poleca - - -

**M. SCHWARZWALD**

dawniej

**HERMAN NEUWELD**

Lwów, Rynek 1. 23.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym  
petitem 4 halery.

**Nauczycielki Włoszki** do konwersacji po-  
szukuje się zaraz. — Zgłoszenia listowne pod:  
„ITALIA“, poste restante, główna poczta.

**Służacy** trzeźwy, uczciwy, pracowity,  
dobrze polecony — otrzyma  
zaraz trwałą posadę biurową. Zgła-  
szać się do biura S. Sokołowskiego,  
pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Pensjonat dla uczniów**

szkół średnich, istniejący rok czwarty, przy-  
mie piguła wychowawców.

Ulica 29 Listopada 2 a.

Poszukuje się kupna  
**STARYCH MEBLI** mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-  
szeń. Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Ul. Nabelaka 1. 13,**  
(Kastelówka)

**Willa z ogrodem**

urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 6 po-  
koi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka  
weranda oszklona, balkon, pokój dla służby.  
Centralne ogrzewanie — elektryka.

Dozorca wskaże.

**Na wszystkie**

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,  
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORY-  
STYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**,  
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na  
prowincoję po cenzurze redakcyjnych - - -

**Ajencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego**

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

**Polskie Przewodniki podróży.**

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyła-  
cznie używane obce przewodniki i przez dostarczenie im znakomicie opracowanych, do-  
borowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zby-  
tecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki  
na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość naj-  
wybredniejszym wymaganiom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i  
mapami geograficznymi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pom-  
pei. Kor. 2.—.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski.  
Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

**„NOWOŚCI LITERACKIE“**Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współ-  
czesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

**FABRYKA ASFALTU I POPY DACHOWEJ**  
inż. **SZELIGI-LYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

Nakładem c. k. Namiestnictwa  
wydany

**SZEMATYZM**

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

**1909**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety  
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego  
L 12, po cenie 7 kor., na prowincję  
z przesyłką pocztową (za frachtem)  
7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7  
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką  
nie wysyła się.

Mężczyzna biegły w rachunkach i języku niemieckim,  
ewentualnie kobieta, otrzyma całodzienne stałe zajęcie.  
Obeznani z działem inseratowym mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw przyjmuje **Biuro**  
dzienników Lwów, Pasaż Hausmana 9, pod „E. L.“. Refe-  
renenye wymagane!

**Otrzymałem**

świeży transport

**HERBATY CHIŃSKIEJ**

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Senohong	4-—
Senohong zbiór usjowy	6-—
Kajzow	8-—
Wysiewki z herbat	2 60
Wysiewki z najlepszych herbat	3 20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

**Póln. Niem. Lloyd, Brema**

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośre-  
dnie połącze-  
nia przewo-  
zowe:cesarskimi  
pospiesznyi-  
mi i poczto-  
wymi paro-  
statkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:  
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)  
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)  
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich  
udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

# Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

## „TYGODNIK ILLUSTROWANY”

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

**JOZEFA WEYSSENHOFFA:**

„**UNIA**”  
POWIEŚĆ LITEWSKA

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

**NOWELE ORYGINALNE** pierwszorzędnych autorów z ilustracjami najwybitniejszych malarzy.

**NOWELE** tłumaczone, ilustrowane.

**POEZYJE** najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

**Kroniki Tygodniowe**

**BOLESŁAWA PRUSA.**

**Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.**

**Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.**

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

**Każdy artykuł ilustrowany.**

**Numery specjalne.**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany swym prenumeratom nowy miesięcznik p. t.:

„**CIEKAWY POWIEŚCI**”

który wychodzić będzie pod redakcją ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

**Ciekawe Powieści**

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

**Ciekawe Powieści**

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1910-tym dodawane będą

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato ilustrowanych.

**DODATKI NADZWYCZAJNE.**

**REPRODUKCYE BARWNE.**

**REPRODUKCYE DWUBARWNE**

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

**Wielkie Jubileuszowe Premium**

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

**Album Grunwaldzkie**

cykl kolorowanych kartonów

przez

**WOJCIECHA KOSSAKA**

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

### WARUNKI PRENUMERATY:

**we Lwowie:**

kwartalnie . . . . . 6 kor. 80 hal.  
półrocznie . . . . . 13 kor. 60 hal.  
rocznie . . . . . 27 kor. 20 hal.

**w Galicyi z przesyłką pocztową:**

kwartalnie . . . . . 7 kor. 20 hal.  
półrocznie . . . . . 14 kor. 40 hal.  
rocznie . . . . . 28 kor. 80 hal.

**Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.**

Agencje „Tygodnika Ilustrowanego” we wszystkich miastach.

Sprzedaż „Tygodnika Ilustrowanego” w Częstochowie we własnym kiosku na wystawie.

**Prenumeratę przyjmują:**

**Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.**

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.